

CZWARTEK

16 LIPCA 2015

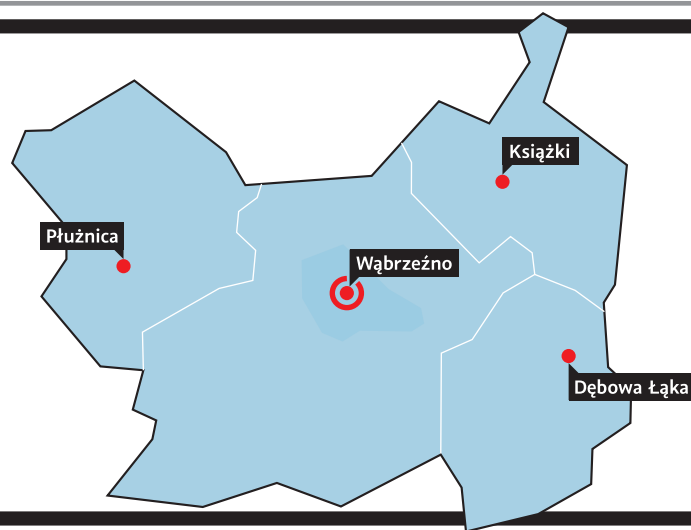
nakład: 3000 egz.
ISSN: 2080-0878

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 28/2015 (327)

CWA



TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

Nowy Szpital inwestuje

WĄBRZEŹNO ➤ W naszej lecznicy trwają prace remontowo-budowlane. Unowocześniana jest izba przyjęć oraz blok operacyjny, będzie też nowy sprzęt diagnostyczny i zabiegowy



– Blok operacyjny i izba przyjęć muszą być dostosowane do obowiązujących przepisów – mówi prezes Tomasz Ławrynowicz

Wszystko to za ponad 6 milionów złotych z funduszy zewnętrznych. – To jedna z większych, a być może nawet największa inwestycja w historii placówki – podkreśla Tomasz Ławrynowicz, prezes spółki Nowy Szpital. Prace mają zakończyć się we wrześniu.

Wszystkie prace oraz nakłady inwestycyjne realizowane są zgodnie z umową z Województwem Kujawsko-Pomorskim w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Przedsięwzięcie polegające na przebudowie izby przyjęć i bloku operacyjnego pochłonie 6 mln 171 tys. zł.

– Zakupimy też sprzęt medyczny, m.in.: aparat EKG, spirometr, USG z 4 głowicami i funkcją Dopplera, laparoskop, kolonoskop, gastroskop, artroskop, aparat do znieczulenia, dwa respiratory, cystoskop, cztery kardiomonitor, cztery płuczeko-dezynfekторы, ucyfrowienie aparatu RTG – wylicza prezes Ławrynowicz. – Już o w tej chwili nasi lekarze starają się wy-

konywać jak najwięcej zabiegów metodami nieinwazyjnymi, np. laparoskopowo. Tylko w sytuacjach, kiedy stan zdrowia pacjentów na to nie pozwala, wykorzystują metody klasyczne.

Po zrealizowaniu projektu planowane jest także wzmocnienie kadrowe. – Jak tylko zaczniemy za-

biegi urologiczne czy ortopedyczne korzystając z nowego sprzętu, to zadamy o zatrudnienie lekarzy specjalistów w większym niż do tej pory wymiarze. Już od 1 lipca przyjęliśmy dodatkową osobę do pracowni RTG. Dysponujemy nowoczesnym, cyfrowym urządzeniem, a ponadto realizujemy program badań profilaktycznych w ramach „Norway grants”, więc aby usprawnić obsługę naszych pacjentów, zasilamy kadrę – wyjaśnia Ławrynowicz.

Przy okazji tego projektu Nowy Szpital zawiązał również konsorcjum skupiające niemal wszystkie wąbrzeskie placówki zdrowia. – Zależy nam, aby wspierać lokalne PO-Z-ty. Pieniądze z projektu przeznaczone na wykonanie badań mogą przecież trafiać do wąbrzeskich ośrodków. Taki lokalny patriotyzm finansowy – uzupełnia prezes.

Prace remontowe w szpitalu mają zakończyć się jesienią.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski



Remonty potrwać do końca września

Gmina Wąbrzeźno

Dachowanie w Pływaczewie

W czwartek około południa ford puma dachował i wylądował w rowie. Dwie osoby odniosły obrażenia.



Zawsze warto zdjąć nogę z gazu, gdy nawierzchnia drogi jest śliska po deszczu

– Z naszych ustaleń wynika, że kierująca samochodem 27-latką, mieszkanką powiatu toruńskiego, na łuku drogi zjechała na przeciwny pas ruchu, a następnie do rowu. Auto dachowało. Kierująca oraz jej 6-letni syn trafili do szpitala – informuje sierżant Michał Głębocki.

Jest to już kolejne zdarzenie na trasie Wąbrzeźno – Kowalewo Pomorskie. – Od początku roku odnotowaliśmy na tym odcinku trzy wypadki i osiem kolizji – wylicza sierżant Głębocki. – Trafiają do nas sygnały od mieszkańców, że wielu kierowców przekracza na tej trasie dozwoloną prędkość. Dlatego przez cały czas policjanci wydziału ruchu drogowego prowadzą tam kontrole.

Po wyremontowaniu drogi wielu kierowców nie może oprzeć się pokusie, by mocniej nacisnąć pedał gazu. Trzeba jednak pamiętać, że dopuszczalna

prędkość w terenie niezabudowanym to 90 km/h. Trasa Wąbrzeźno – Kowalewo nie jest też pozbawiona niebezpiecznych zakrętów, stąd sporo ograniczeń do 60 czy 40 km/h.

Ostatnie zdarzenie na szczęście nie zakończyło się tragicznie, kierująca i jej syn odnieśli niegroźne obrażenia.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski

BEKAWY

PROMOCJA!

OSTATNIA SZTUKA!

JUR-MAGZ

OSTROWITE

KOŁO GOLUBIA-DOBRZYŃA

SIPMA 1210

w cenie 41500 zł netto

tel. 725 725 724

Po receptę do pielęgniarki

PRAWO ▶ Od 1 stycznia przyszłego roku absolwentki pielęgniarstwa i położne będą mogły wystawiać chorym recepty. Wystarczy, że będą miały tytuł magistra

Jeżeli siostry poprzestały na licencjacie, czeka je ukończenie specjalistycznego szkolenia, zanim zaordynują lek. Ministerstwo zdrowia liczy, że dzięki temu pomysłowi uda się zmniejszyć kolejki do lekarzy.

W Nowym Szpitalu w Wąbrzeźnie pracują trzy pielęgniarki z tytułem magistra i kilka po studiach licencjackich. Co o zmianach myślą same zainteresowane?

– O zmianach przepisów, które mają obowiązywać od przyszłego roku, mówiło się już od dwóch lat. Ja jestem do nich nastawiona pozytywnie, pod warunkiem, że będą służyć dobru pacjenta – zaznacza Genowefa Studzińska, pielęgniarka koordynująca w Nowym Szpitalu sp. z o.o. w Wąbrzeźnie. – Primum non nocere, czyli po pierwsze nie szkodzić – to zasada, którą stosuję w życiu zawodowym i prywatnym. Jeżeli pacjenci dzięki tym zmianom będą mieli lepszy dostęp do leków, to osobiście jestem za. Jednak decyzja o wypisywaniu recepty powinna być suwerennie podejmowana przez każdą pielęgniarkę. Będzie się to bowiem wiązało z dużą odpowiedzialnością. Nic na siłę, jeżeli ktoś nie będzie przekonany, że może się podjąć takiego zadania, to przecież się go nie zmusi.

Zmiany mają wejść w życie za pół roku, jest jeszcze czas, aby wszystko dobrze przygotować. – Uważam, że muszą zostać przygotowane odpowiednie przepisy

wykonawcze, ale też oczekuję, że będziemy mogły brać udział w cyklicznych szkoleniach. Tak jak lekarze, którzy doskonalą swoją wiedzę, również pielęgniarki i położne dbają o rozwój zawodowy – podkreśla Studzińska.

Pacjenci wydają się być pozytywnie nastawieni do zmiany przepisów. – To dobry pomysł – ocenia pani Maria. – Teraz kiedy chcę otrzymać receptę na leki, które przyjmuję stale, to i tak muszę iść do lekarza w swojej przychodni, odstać swoje w kolejce. A zdarza się, że jest problem, by się zarejestrować, bo nie mogę zgłosić się telefonicznie dzień wcześniej. A np. danego dnia od rana nie ma numerków, bo już jest komplet pacjentów. Jeśli więc pielęgniarki będą odpowiednio przygotowane, to nie będę miała obaw, by wziąć od nich receptę. Przecież te leki są wpisane w moją kartę.

Zarząd spółki jest przygotowany do wprowadzenia nowych przepisów. – W szpitalu mamy pielęgniarki z tytułem magistra i absolwentki studiów licencjackich – informuje Tomasz Ławrynowicz, prezes Nowego Szpitala. – Jednak obawiam się, że z czasem zmienione przepisy mogą sprawić dużo problemów, szczególnie szpitalom powiatowym, które dysponują mniejszym budżetem niż np. szpitale specjalistyczne. Za mało pielęgniarek trafia na rynek pracy, średnia wieku w tym zawodzie przekracza już 48 lat. Są

to pielęgniarki i położne, które wykształciły się jeszcze w okresie, kiedy istniały licea pielęgniarstwa. W latach 90. te szkoły zostały zlikwidowane, a obecny system kształcenia jest inny. Niestety, z powodu niskich wynagrodzeń absolwenci pielęgniarstwa często nie podejmują pracy w zawodzie lub wyjeżdżają za granicę.

Niestety, wszystko to nie zapewnia odpowiedniej liczby przygotowanych do pracy osób w zawodzie pielęgniarek i położnych. To, że niedługo mogą wystąpić duże problemy z zapewnieniem opieki pielęgniarstwa, sygnalizowały już organizacje skupiające tę grupę zawodową. Mamy najniższe nakłady na ochronę zdrowia w Europie i bardzo niskie wyceny procedur medycznych, które nie uwzględniają wzrostu kosztów leczenia pacjentów, w tym również wynagrodzeń personelu. Jak państwo poradzi sobie z tym zadaniem? – zastanawia się prezes Nowego Szpitala.

Jednak można także zauważyć pozytywne dla grupy zawodowej pielęgniarek i położnych skutki zmian. – Dzięki tym przepisom o absolwentów studiów pielęgniarstwa szpitale i przychodnie będą bardzo zabiegać, co może spowodować oferowanie znacznie wyższych zarobków i konkurencyjność na rynku pracy – dodaje prezes Ławrynowicz.

Krzysztof Zaniewski

Gmina Książki

Szkoła straszy

Budynek po szkole w Brudzawkach w dalszym ciągu nie znalazł nabywcy. Jego stan jest coraz gorszy.



Budynek straszy powybijanymi szybami

– Przykro na to patrzeć – mówi mieszkanka Brudzawek (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). – Mamy ogromną nadzieję, że obecnemu wójtowi uda się sprzedać ten budynek albo wyremontować z pożytkiem dla ludzi. Poprzednia władza sprawę zaniedbała, za taką niegospodarność powinien ktoś odpowiedzieć. Szkoła jest zrujnowana i nic dziwnego, że jej teraz nikt nie chce.

– Remont tego obiektu wiąże się z ogromnymi kosztami – przyznaje wójt Jerzy Dutkiewicz. – Gmina nie ma na to pieniędzy. Pozostaje też pytanie, jak mielibyśmy zagospodarować, a potem jeszcze utrzymać

ten budynek? Od początku kadencji czynimy starania, żeby go sprzedać. Pewne zainteresowanie przedsiębiorców i stowarzyszeń jest, ale ostatecznych deklaracji na razie brak.

Obiekt stoi nieużytkowany przeszło 20 lat. Jak przyznaje wójt, eternitowy dach jest zapewne w nie najlepszym stanie. Od dawna nie ma też okien, a teren wokół budynku porastają krzewy. Konieczne będzie sporządzenie aktualnej wyceny nieruchomości. Mimo dotychczasowych niepowodzeń w zbyciu majątku, wójt nie zamierza oddawać byłej szkoły za złotówkę.

Tekst i fot. (mb)

Gmina Wąbrzeźno

Na podwójnym gazie

W poniedziałek motorowerzysta w Zieleniu koniecznie chciał uniknąć spotkania z policyjnym patrole. Próbował uciekać, ale jazdę zakończył w rowie.

Podczas patrolowania miejscowości Zielen funkcjonariusze zauważyli niepewnie jadącego motorowerzystę. – Kiedy zbliżyli się do kierującego, ten wykonał gwałtowny manewr skrętu w prawo i wyrzucił się do przydrożnego rowu. Policjanci natychmiast udzielili 53-letniemu mężczyźnie pomocy przedmedycznej. Zbadali także jego trzeźwość. Policyjny alkomat wskazał 1,19 promila alkoholu w organizmie. Jakby tego było mało, kierujący miał zabrane uprawnienia do kierowania motorowerem – mówi oficer prasowy wąbrzeskiej komendy Michał Głębocki.

Za popełnione czyny miłośnik dwóch kółek odpowie przed sądem.

(krzan)

fot. KPP w Wąbrzeźnie



Podwójny gaz na jeden motorower to stanowczo za dużo

Dzień Konia w Płużnicy

W sobotę, 18 lipca, w Płużnicy odbędzie się XV Doroczny Dzień Konia. Impreza rozpocznie się o 15.00 zbiórką zaprzęgów konnych. Później ruszy oficjalny przejazd konno przez wieś, w kierunku kościoła parafialnego. Zostaną rozegrane profesjonalne konkurencje zaprzęgów, a goście będą mieli niepowtarzalną okazję, by przejechać się bryczką. Tegoroczny Dzień Konia zakończy zabawa taneczna. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Hodowców i Miłośników Koni. Impreza jest współfinansowana przez gminę Płużnica.

(ToB)

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkievicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

6 Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Jedni czekają, inni nie dbają

GOSPODARKA MIESZKANIOWA ▶ Prawie 140 osób czeka aż miasto zaoferuje im cztery kąty. Ci, którzy z takiego dobrodziejstwa korzystają, często nie potrafią tego docenić. Dewastują mienie komunalne

Mieszkanie to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Ale nie wszystkich stać na to, by kupić własne. Zgodnie z przepisami o ochronie praw lokatorów, do zadań własnych gminy należy zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, dlatego kolejka po komunalne „M” jest długa. – Aktualnie na mieszkania komunalne czeka 68 osób, a na socjalne – 69. W tym roku do kolejki doszły trzy nowe rodziny – informuje Anna Borowska, rzeczniczka wąbrzeskiego ratusza.

Gminy z reguły dysponują określonym zasobem mieszkaniowym, mogą też budować nowe budynki, ale ze względu na duże koszty mało która się na to decyduje. Powinny posiadać lokale socjalne, by zapewnić najuboższym mieszkańcom prawo do mieszkania, a także zapobiegać bezdomności. Do lokali socjalnych mogą być eksmitowane osoby, które nie płacą za mieszkania komunalne. Decyduje o tym wyrok sądu.

Wiecej nie będzie

W Wąbrzeźnie ostatnie mieszkania socjalne wybudowano w roku 2010. Od tego czasu miasto nie oddało ani jednego nowego lokalu. – To prawda, ostatnie mieszkania wybudowano w 2010 roku, ale koszt tej inwestycji w 50 proc. pokryty został w 2011 roku. Z blokiem socjalnym przy ul. Macieja Rata od początku było wiele

problemów. Dzisiaj, po usunięciu wielu wad, usterek, nadaje się do użytkowania – dodaje rzeczniczka. – Aktualnie samorząd nie ma pieniędzy na budownictwo mieszkaniowe. W 2013 roku powstał plan budowy bloku mieszkalnego w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Niestety, nie było chętnych inwestorów. Nie powiódł się również plan RW TBS. Na propozycję wybudowania mieszkań w 2014 roku w systemie docelowej własności nie było wystarczającej liczby zainteresowanych.

Zasobem mieszkaniowym administruje miejskie TBS. – Na bieżąco wykonuje remonty, głównie dachów, przedstawiane są piece w mieszkaniach, wymieniana jest stolarka okienna i drzwiowa, budowane są i naprawiane boksy śmietnikowe, odnawiane elewacje. W bieżącym roku na te prace wydano blisko 188 tys. zł. Sytuację budownictwa komunalnego możemy ocenić, porównując np. wydatki na te remonty z wpływami za czynsz. Od stycznia do końca maja br. do budżetu miasta wpłynęło 148,5 tys. zł. A zadłużenie lokatorów w połowie roku wynosiło 680,6 tys. zł – wylicza Borowska.

Odrapować dług

Jak miasto próbuje odzyskać należności? Stosowane są zarówno formy restrykcyjne, zgodnie z przepisami prawa, ale też urzęd-

nicy wyciągają rękę do zadłużonych – mogą odrapować dług.

– Od 2012 roku realizujemy program o nazwie „Dłużnik”. Osoby, które mają zaległości czynszowe, mogą je po prostu odrapować, wykonując prace porządkowe w miejskich placówkach czy przy terenach zielonych – opowiada Anna Borowska. – Tworzona jest 15-osobowa grupa, pracownicy przechodzą szkolenie BHP, są ubezpieczeni i nadzorowani. Zainteresowani zgłaszają się dosyć chętnie, ale nie zawsze dotrzymują do końca odpracowywania zadłużenia. Czasami rezygnują już po jednym dniu.

Miejscy urzędnicy pomagają też w zamianach między lokatorami większych i mniejszych (czyli tańszych w utrzymaniu) mieszkań.

W 2014 roku przeprowadzono trzy eksmisje i wystawiono 50 nakazów zapłaty. W bieżącym roku wystawiono 19 nakazów i przeprowadzono jedną eksmisję. W toku jest jedna sprawa o nakaz opróżnienia i opuszczenia lokalu. Wielu lokatorów o gminne mienie nie dba, ale są też przypadki dewastacji – co obrazują prezentowane przez nas zdjęcia. To mieszkanie nie dość, że nie było opłacane, to jeszcze zostało zrujnowane. Koszt przywrócenia go do stanu używalności wynosi 20 tys. zł.

Krzysztof Zaniewski
fot. UM Wąbrzeźno



Nie dość, że lokator nie płacił czynszu za to mieszkanie, to jeszcze je zrujnował

Gmina Książki

Cmentarz jesienią

Trwają prace na cmentarzu komunalnym w Książkach i przylegającym do niego parkingu. Niestety, nie oznacza to, że cmentarz zostanie w ciągu najbliższych dni udostępniony mieszkańcom.

Cmentarz parafialny w tej miejscowości jest już przepełniony. Kiedy mieszkańcy chcieli zacząć grzebać swoich zmarłych na komunalnej nekropolii, okazało się to niemożliwe. Urzędnicy we właściwym czasie nie dopełnili formalności, a teraz ich załatwienie przeciąga się z miesiąca na miesiąc.

Pozwolenie na budowę cmentarza wydano już kilkanaście lat temu. Wtedy teren został ogrodzony, doprowadzono tam prąd oraz wytyczono parking. 5 lat temu urzędnicy wydali decyzję o warunkach zabudowy dla sąsiedniej działki, gdzie powstał dom. Budynek stanął w pobliżu granicy z działką przeznaczoną pod cmentarz. Według przepisów, odległość od cmentarza od budynków mieszkalnych nie może być mniejsza niż 50 m, jeśli teren w odległości od 50 do 100 m od cmentarza posiada sieć wodociągową. W tej sytuacji konieczne było wykonanie projektu zastępczego, w którym znalazła

się 50-metrowa strefa buforowa między planowanym miejscem pochówku a budynkiem, który w międzyczasie tam powstał.

Wójt Jerzy Dutkiewicz, który objął władzę pod koniec ubiegłego roku, początkowo zapewniał, że formalności zostaną dopełnione do końca marca, co się nie udało.

– Przygotowujemy się do zgłoszenia inspektorowi nadzoru budowlanego zakończenia prac – informuje wójt Jerzy Dutkiewicz. – Została nam kosmetyka terenu: wysypanie żwirem wytyczonych alejek i ścięcie trawy. Oprócz odbioru przez nadzór budowlany, konieczne jest jeszcze opracowanie regulaminu cmentarza, który muszą zatwierdzić radni. Mam nadzieję, że stanie się to na początku września. Kiedy tylko dokładne terminy będą nam znane, poinformujemy o nich mieszkańców – zapewnia wójt.

(mb)

Płużnica

Ruszyły inwestycje

W gminie Płużnica na 2015 rok zaplanowano 24 inwestycje za 18,3 mln złotych.

– W historii gminy tak szeroki front robót w jednym roku nie był jeszcze nigdy realizowany. Duża kumulacja zadań wynika głównie z tego, że w maksymalnym stopniu chcieliśmy wykorzystać dostępne środki z Unii Europejskiej z perspektywy finansowej 2007-2013. Możliwość ich wydatkowania kończy się w 2015 roku – wyjaśnia Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.

Obecnie gmina realizuje cztery największe projekty, a wartość umów podpisanych z wykonawcami to ponad 15 mln złotych. Najwięcej środków, bo aż 11,4 mln złotych, zostało przeznaczonych na budowę Płużnickiego Parku Inwestycyjnego. W Bartoszewicach powstaje sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej, a także sieć wodociągowa. Poza tym na terenie parku trwa przebudowa linii elektroenergetycznej. Niebawem rozpocznie się termomodernizacja czterech budynków: świetlic w Nowej Wsi Królewskiej, Błędowie, Wieldządzu i byłej siedziby GCL w Płużnicy. Gmina inwestuje także w drogi na odcinku Orłowo-Ostrowo. W Orłowie ułożono już nowy asfalt i chodniki. Stan nawierzchni został też poprawiony na drodze od Ostrowa aż do gminy Lisewo. Wartość robót to około 1,5 mln złotych.

– Skalę inwestycji najlepiej widać, gdy porównamy tegoroczne wydatki z poprzednimi latami. W 2015 r. gmina zainwestuje trzy razy więcej środków niż w całej kadencji 2007-2010, gdzie przez cztery lata nakłady inwestycyjne wyniosły niecałe 5 mln zł. Zaangażowane 15 mln zł, to jednocześnie 3/4 wartości inwestycji zrealizowanych w kadencji 2011-2014, które zamknęły się kwotą 19,6 mln zł – mówi Tomasz Zygnarowski, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji.

Wszystkie wymienione inwestycje są realizowane przy wsparciu funduszy zewnętrznych. Trzy zadania są współfinansowane z funduszy europejskich, a środki na budowę dróg pochodzą z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

– Czasochłonne jest nie tylko nadzorowanie prac i rozwiązywanie problemów pojawiających się na placu budowy, ale także rozliczanie przyznanych dotacji. Pracownicy urzędu gminy mają więc bardzo dużo pracy. Mam nadzieję, że uda nam się pokonać wszystkie wyzwania i z sukcesem zrealizować tegoroczne inwestycje – dodaje Marcin Skonieczka.

opr. (ToB)

Bez przedsiębiorców nie ma samorządu

WYWIAD ➤ **Burmistrz Wąbrzeźna Leszek Kawski mówi o najważniejszych wyzwaniach stojących przed miastem oraz szansach rozwoju dla młodych ludzi**



– W ubiegłorocznych wyborach został pan wybrany na drugą kadencję. Jakie wnioski nasuwają się panu po pięciu latach pracy dla Wąbrzeźna?

– Czuję się samorządowcem właściwie już od 25 lat, bo w latach 90. byłem wójtem gminy Płużnica przez dwie kadencje, a nawet gdy wyjechałem do Warszawy, współpracowałem z naszym regionem. Zwycięstwo w wyborach na burmistrza w 2010 roku było dla mnie ogromną satysfakcją, bo poprzedni burmistrz pełnił tę funkcję przez dwadzieścia lat. Gdy zobaczyłem budżet pomyślałem, że trzeba zakasać rękawy i wziąć się do roboty. Ostatnie wybory pokazały, że obrałem dobry kierunek, bo mieszkańcy ponownie mi zaufali.

– Lubi pan kreować?

– Tak, praca w samorządzie to codziennie inne wyzwania. Często jestem kreatorem, nie muszę powielać tych samych rzeczy. To kreowanie musi jednocześnie wiązać się z konsultowaniem pewnych pomysłów. Nie mogę pozwolić sobie na władzę absolutną. Aranżując spotkania ze społeczeństwem mogę dowiedzieć się wielu rzeczy, które pozwolą mi poprawić pierwotny pomysł. Argumenty innych osób są dla mnie ważne, bo nie jestem człowiekiem, który jeśli raz coś powie, to później nie zmienia zdania.

– Społeczeństwo jest dobrym konsultantem?

– Bardzo trudno jest wciągnąć mieszkańców w życie miasta. Myślę, że jeszcze trochę czasu upłynie zanim wszyscy zrozumieją, że samorząd to nie burmistrz czy rada, ale po prostu my wszyscy jako wspólnota. Jeśli słyszę od niektórych mieszkańców, że coś jest moje to zawsze powtarzam, że nie moje, ale nasze, a ja jestem jedynie przedstawicielem występującym w imieniu społeczeństwa. Konsekwentnie szukamy rozwiązań, by jak najbardziej angażować lokalną społeczność

w życie miasta.

– Czy budżet obywatelski jest takim rozwiązaniem?

– Tak. Ten pomysł wszedł w życie dwa lata temu i z pewnością był dobrym rozwiązaniem, bo zainteresował wiele osób.

– Także Ochotniczą Straż Pożarną. Pana zdaniem, zakup samochodu dla straży za 300 tys. zł powinien być rozpatrywany w ramach budżetu obywatelskiego?

– W ramach zadań własnych mamy pewne priorytety. Musimy postawić sobie pytanie, czy samochód dla straży pożarnej powinien być takim priorytetem? Miejskowa straż weszła niedawno do krajowego rejestru i chciałaby mieć dobry sprzęt np. samochód, który kosztuje 600 tys. złotych. Jednak jeśli proponuje wkład własny np. zdobyty poprzez budżet obywatelski, to połowę tej kwoty pokryje Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy złożyli wniosek już po raz drugi. Pana pytanie jest zasadne, bo sam słyszę różne opinie na ten temat, nie tylko mieszkańców, ale i radnych.

– Jakie są to opinie?

– Że straż może zdominować ten budżet, bo nikt jej nie odmówi. Powiem tak: nie zmienia się reguł w trakcie gry. Obecny budżet rozdysponujemy według regulaminu, który jest, ale zobowiązałem się, że jesienią usiądziemy ponownie do pracy nad jego kształtem. Już dziś pojawiają się różne opinie, np. że należy ograniczyć kwotę do 100 tys. złotych na jeden projekt czy wprowadzić podział na dzienne. Osobiście wydaje mi się, że rozdysponowanie pieniędzy w ten sposób ma sens w dużych miastach, natomiast w Wąbrzeźnie byłoby problematyczne. Przy tworzeniu nowych zasad przyznawania pieniędzy zapytam o zdanie mieszkańców. Powołamy zespół, który zaopiniuje nowy regulamin. Jeśli chodzi o obecny budżet, życzę powodzenia nie tylko strażakom, ale wszystkim startującym. Dziś zauważam, że społeczeństwo zaczęło zdawać sobie sprawę z potencjału tego projektu. Obywatelskie wiedzą, że jeśli pomysł będzie dobry, to mają szansę zrealizować swoje plany inwestycyjne. Dziś nie mogę powiedzieć, że straż na pewno wygra, bo mamy sporo innych, interesujących projektów. To bardzo cieszy.

– Niedawno obchodziliśmy 25-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. Z perspektywy doświadczonego samorządowca, myśli pan, że zmierzamy w dobrym kierunku?

– Z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że reforma samorządowa na początku lat 90. była najlepszym sposobem podzielenia władzy. Pamiętam, że przed rokiem 1990 była jedność wszystkich ugrupowań, że idziemy w samorządy. Pojawiały się jednak wątpliwości, bo nasza gospodarka nie funkcjonowała we właściwy sposób. Dziś najlepiej widać, że była to znakomita decyzja. Pozytywne zmiany widzimy wszyscy, jeżdżąc po Polsce. Oczywiście, słyszę opinie, że gdzieś zmarnowano pieniądze, realizując nietrafione inwestycje. Jednak myślę, że wszędzie może się to zdarzyć, a najlepszym znakiem ostrzegawczym jest, oprócz organów kontroli, po prostu kontakt z mieszkańcami. Powtarzam politykom na szczeblu krajowym, że powinni podzielić się tą władzą w jeszcze większym stopniu. Jeśli samorządy tak dobrze wydają pieniądze, zmieniają małe ojczyzny, warto obdarzyć je jeszcze większym zaufaniem. Niedawno weszliśmy w drugą perspektywę finansową i musimy ten czas i te pieniądze z Unii Europejskiej jak najlepiej wykorzystać. Warto wspierać przedsiębiorczość, stworzyć takie otoczenie, w którym utrzymać to wszystko, co wcześniej zbudowaliśmy. Wiem, że to, co powiem może być trudne dla niektórych samorządowców, ale wszyscy powinni zmienić myślenie, które teraz opiera się na planowaniu inwestycji pod kampanię wyborczą. Takie działanie jest błędne, bo należy już myśleć o tym, co będzie za dziesięć lat. Dziś w Wąbrzeźnie budujemy drogi. To nie tylko poprawi poruszanie się po mieście, ale ułatwi pracę przedsiębiorcom.

– Nawiązując jeszcze na moment do szczybla krajowego: gdy słyszy pan opinie, że Polska jest w ruinie i musimy zbudować wszystko od nowa, co pan sobie wtedy myśli?

– Że polityka sięga dna. Wydaje mi się, że zwłaszcza młodzież ma dość jałowych sporów, więc idzie na wybory nie po to, żeby głosować za kimś, ale by zmienić

obecną scenę polityczną.

– Z czego jeszcze wynika ten bunt młodych?

– Ten bunt niewątpliwie nasilił się przy okazji wyborów prezydenckich, ale był wynikiem różnych, znanych już wcześniej frustracji młodych ludzi, takich jak np. emigracja zarobkowa. Nie chcę dziś oceniać partii politycznych, sam jestem bezpartyjny, ale myślę, że władza musi być bliżej społeczeństwa, słuchać zwykłych ludzi. Ktoś może powiedzieć, że sam byłem w tym środowisku, a teraz krytykuję. Owszem, pracowałem przez dwa lata jako wiceminister, ale dopiero niedawno zdałem sobie sprawę, że to nie zagłębianie się w ustawy jest kluczowe, ale spotykanie się ludźmi, choćby z grupami zawodowymi. Okazuje się, że Sejm jest w stanie w jeden dzień przegłosować ustawy, na których zależy posłom, a pojawia się problem, gdy trzeba uprościć życie przedsiębiorcom. To podejście trzeba szybko zmienić.

– Problemem wielu młodych miast jest migracja młodych ludzi. Co można zrobić na szczeblu samorządowym, aby osoby po studiach wracały do Wąbrzeźna?

– Dziś głównym problemem są miejsca pracy. Perspektywa otrzymania dobrego zajęcia jest dla młodych ludzi bardzo istotna. Jeśli zobaczą, że w naszym mieście można zaplanować sobie dobrą przyszłość, z pewnością większość z nich z radością wróci do małej ojczyzny. Moim najważniejszym zadaniem jest tworzenie takich warunków, aby przedsiębiorcy chcieli właśnie w Wąbrzeźnie budować swoje firmy. Bez przedsiębiorców nie ma samorządu. Im szybciej to zrozumimy, tym lepiej.

– Ostatni sezon nie był udany dla Unii Wąbrzeźno. Zespół spadł z ligi okręgowej do A klasy. Co dalej?

– To przykre, że Unia spadła do niższej klasy, ale miasto mogło skupić się na wsparciu jedynie drużyn młodzieżowych. Postawiliśmy na rozwój młodych piłkarzy i cieszę się, że to zaplecze osiąga sukcesy. Oczywiście, jest grupa zapalonych kibiców, którzy chcieliby oglądać seniorów w wyższej klasie rozgrywkowej. Ja to doskonale rozumiem, ale trzeba sobie jasno powiedzieć, że futbol na poziomie profesjonalnym wiąże się z pozyskaniem sponsorów. Gra w wyższej lidze to dodatkowo, duże koszty finansowe.

– A czy wąbrzeźnianie mają potrzebę uczestniczenia w kulturze?

– Organizując koncerty czy spotkania autorskie muszę słuchać głosu mieszkańców, patrzeć na których wydarzeniach jest ich najwięcej. Z tego, co zauważyłem, licznie pojawiali się na spotka-

niach z podróżnikami i uznanymi dziennikarzami. Pamiętam też, że na spotkaniu z ks. Bonieckim sala była wypełniona po brzegi. To pokazuje, że wąbrzeźnianie mają potrzebę uczestniczenia w kulturze. Musimy jednak rozróżnić wydarzenia kulturalne od imprez, na których ludzie po prostu chcą się bawić.

– Zabawa może być jednocześnie wydarzeniem kulturalnym. Mamy w końcu artystów, którzy zapewniają dobrą frekwencję i prezentują znakomity poziom muzyczny np. Artur Rojek czy Mela Koteluk.

– Ma pan rację, ale muszę przyznać, że nie dostałem sygnału o zapotrzebowaniu na taką muzykę wśród mieszkańców Wąbrzeźna, nikt nie przychodzi do mnie z takimi pomysłami. Jeśli będzie oddolna inicjatywa, wąbrzeźnianie powiedzą, że chcieliby przyjąć na taki koncert, jestem skłonny zaryzykować i zorganizować to wydarzenie.

– Może pan powiedzieć, że to społeczeństwo jest obywatelskie?

– Zaczyna być takim społeczeństwem. Wciąż jest ogrom ludzi, których lokalne sprawy zupełnie nie interesują. Koncentrują się na pracy, domu i spędzaniu czasu wolnego poza Wąbrzeżnem. Jednak od niedawna zauważam pozytywny trend, obywatele w coraz większym stopniu chcą budować Wąbrzeźno razem z nami. Wychodzimy też z nowymi inicjatywami do mieszkańców np. ogłaszając w internecie konkurs na nazwę placu zabaw. Poza tym mam chat z mieszkańcami. Ludzie podchodzą do tego bardzo poważnie, pytają o nurtujące ich kwestie. To drobne sprawy, które jednak cieszą się dużym zainteresowaniem.

– Co dziś jest dla pana największym wyzwaniem?

– Musimy zrobić wszystko, żeby wyremontować i otworzyć drogę do węzła autostradowego. Co prawda nie jest to zadanie miasta, bo to droga wojewódzka, ale jest to nasze okno na świat. Dziś firmy ponoszą ogromne koszty transportu, jeżdżąc innymi trasami. Musimy otworzyć ten odcinek, bo to stworzy dobrą perspektywę rozwoju dla Wąbrzeźna i okolic. Z kolei na poziomie lokalnym skupiamy się na otwarciu drzwi inwestorom. Już teraz udało nam się zaprosić do współpracy Polskie Składy Budowlane. Ta firma zbuduje w Wąbrzeźnie centrum logistyczne, stworzy kilkadziesiąt miejsc pracy. Już w przyszłym roku centrum zostanie zbudowane, a na wiosnę 2017 roku ruszy pełną parą. Liczę, że ten projekt przyciągnie kolejne.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

Tomasz Błaszczewicz
fot. UM Wąbrzeźno

Młodzi strażacy w Hagen

PŁUŻNICA ▶ Przedstawiciele gminy po raz kolejny wybrali się do zaprzyjaźnionej gminy Hagen w Niemczech. Tym razem kolegów po fachu odwiedziła młodzież strażacka

Druhowie 4 lipca wyjechali na tygodniowy obóz. Polską wycieczkę przywitał wójt Andreas Wittenberg. Młodzi strażacy wymienili się doświadczeniami z przyjaciółmi z Zawodowej Straży Pożarnej w Bremerhaven, mogli też zapoznać się z wyposażeniem tej jednostki. Atrakcją był rejs po zatoce, wizyta na porcie oraz w Domu Stref Klimatycznych.

nich.

Organizatorzy obozu przygotowali liczne zajęcia sportowe, odbyły się turnieje piłki ręcznej plażowej i siatkówki, w których uczestniczyła lokalna młodzież. Sportowe atrakcje zwieńczyła wizyta na piłkarskim stadionie Werderu Brema, drużyny grającej na co dzień w 1. Bundeslidze.

Wracając, wycieczka odwiedziła park zoologiczno-rozrywkowy Serengeti w Hodenhagen.

Wyjazd dofinansowały: Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży oraz gmina Płużnica. To kolejne spotkanie w ramach współpracy samorządów. W ubiegłych latach niemiecką miejscowość odwiedzili członkowie klubu UKS Płużnica.

(ToB), fot. nadesłane



Młodzież zwiedziła stadion Werderu Brema

Wąbrzeźno

Studentki bawiły

Drugi tydzień wakacji w Wąbrzeskim Domu Kultury przebiegał pod znakiem nauki i zabawy. Blisko 30-osobowa grupa dzieci zakończyła warsztaty, prowadzone tym razem przez studentów wolontariuszy.



Prowadzące zajęcia w ramach programu „Projektor – wolontariat studencki” Marta Lewandowska i Patrycja Marciniak, studentki psychologii na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, po raz pierwszy realizowały takie warsztaty, ale już myślą o kolejnych projektach.

– Bardzo pozytywnie zaskoczyła nas otwartość dzieciaków, ich szczerą chęć współpracy i aktywność podczas spotkań – mówi Marta Lewandowska. – Dla nas to

było bardzo ciekawe doświadczenie, zarówno w sferze prywatnej jak i zawodowej. Mogłyśmy „przemycić” część naszych pasji. Taniec, teatr, wiedza z zakresu psychologii – to tematy, którym podporządkowane były warsztaty.

Uczestnicy zajęć mogli wziąć udział w wielu zabawach, grach, konkursach sprawnościowych oraz wiedzy czy nauczyć się tańca. – Oprócz dobrej zabawy, nie zabrakło poważniejszych tematów, związanych z emocjami, uczucia-

mi i poprawnym zachowaniem. Dziewczyny próbowały w sposób jak najbardziej przystępny dla danej grupy wiekowej przekazać, jak radzić sobie ze stresem, agresją, potrzebą akceptacji. Np. podczas czwartkowych zajęć prowadzące warsztaty zwróciły dzieciom uwagę, jak wiele rzeczy sprawia ludziom szczęście, chociaż o tym nie wiedzą. Nauka przez zabawę to najlepszy sposób, aby zrozumieć wiele trudnych psychologicznych zagadnień – uważa Marlena Tywanek z WDK.

Dzieci chętnie skorzystały z oferty, biorąc czynny udział w dyskusjach zarówno na lżejsze, jak i poważniejsze tematy. Organizatorzy mają nadzieję, że każdy wyniósł coś ciekawego dla siebie, a wiedza, którą zdobył podczas warsztatów, przyda się w codziennym życiu.

Krzysztof Zaniewski
fot. WDK

Płużnica

Nagroda za spółdzielnię

Gmina Płużnica zajęła II miejsce w konkursie „Samorząd Przyjazny Ekonomii Społecznej”.

Nagrody zostały wręczone pod koniec czerwca w Górnym, podczas konferencji „Partnerstwo dla ekonomii społecznej”. Gminę reprezentował wójt Marcin Skonieczka. – Nagrodę otrzymaliśmy za utworzenie Płużnickiej Spółdzielni Socjalnej „Pomocna ekipa”, która funkcjonuje u nas od roku. Jest to jedyny tego typu podmiot w powiecie wąbrzeskim i jedna z trzech spółdzielni socjalnych osób praw-

nich w województwie kujawsko-pomorskim. Organizacja ta służy zarówno do realizacji celów gospodarczych, jak i społecznych – mówi wójt.

Ideą konkursu jest m.in. upowszechnianie wiedzy o integracji społecznej i zawodowej, a także propagowanie rozwiązań, które przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu.

opr. (ToB)

OGŁOSZENIE



Przebadaj się i wygraj!
Starosta Wąbrzeski zaprasza mieszkańców Powiatu na badania profilaktyczne w zakresie diagnostyki chorób nowotworowych.

Udział w badaniach mogą wziąć:
kobiety urodzone w latach 1941-1975
mężczyźni urodzeni w latach 1936-1970

Lista POZ, które realizują badania:

1. **Przychodnia Nowy Szpital w Wąbrzeźnie**
ul. Wolności 27,
tel. 566891744
2. **NZOZ „AMICUS”**
ul. Grudziądzka 58, Wąbrzeźno,
tel. 566871646
3. **Przychodnia „MEDICUS”**
ul. Gen. Pruszyńskiego 10, Wąbrzeźno,
tel. 566870887
4. **Przychodnia „KEMED”**
ul. Matejki 20c, Wąbrzeźno,
tel. 566880020
5. **PMR w Sitnie „BRADER”**
Sitno 37, Wąbrzeźno,
tel. 566881491
6. **OZ w Ryńsku**
ul. Jaszczurkowców 2, Ryńsk,
tel. 566885031

7. **OZ w Zieleniu**
Zieleń 50b,
tel. 566885511
8. **OZ w Płużnicy**
Płużnica 61,
tel. 566887299
9. **OZ w Nowej Wsi Królewskiej**
Nowa Wieś Królewska 42,
tel. 566887799
10. **OZ w Dębowej Łące**
Dębowa Łąka 13,
tel. 566889199
11. **OZ w Małym Pułkowie**
Małe Pułkowo 39,
tel. 566891024
12. **SGZOZ Książki**
ul. Kujawskiego 8,
tel. 566888199

po zakończeniu badań każdy pacjent otrzyma atrakcyjną nagrodę

Centralne Biuro Projektu: Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie,
ul. Wolności 44, pokój 115
tel. 56 688 24 51, wew. 134

www.zdrowiedlapowiatuwabrzeskiego.pl
fb: Zdrowie Dla Powiatu Wąbrzeskiego



Kolejne warsztaty dla dzieci od 7 lat, tym razem przyrodniczo-artystyczne, już w sierpniu. Blisze informacje oraz zapisy w Dziale Animacji Kultury WDK, tel. 56 688 17 27, wew. 24

Nie metryka, lecz praktyka

POWIAT ➤ O sprawności bojowej strażaków niekoniecznie decyduje metryka. W sobotę udowodnili to oldboje, czyli druhowie, którzy wkroczyli w wiek „40 +”

Zawody zorganizowano już po raz siódmy, tym razem rolę gospodarza pełniło OSP Błędowo. Sędzią głównym był druh Zygmun Pastucha, a na gorąco komentował prezes zarządu powiatowego OSP Jarosław Herbowski (który sam również był członkiem reprezentacji OSP Wąbrzeźno).

Sportowej rywalizacji towarzyszyła przyjacielska zabawa. Wystartowało 14 drużyn, wszystkie udowodniły, że dysponują pełną mocą bojową. Zwycięstwo wywalczyła reprezentacja Błędowa, tuż za nią była drużyna z Osieczka, a na miejscu trzecim znalazła się sekcja z Myśliwca.

Strażacy musieli rozwijać linie węzowe W-52, pokonać tor przeszkód (m.in. tunel, wspnianie

po drabinie, przeskokowanie półtorametrowej ściany, slalom). Mieli też za zadanie wykonać ćwiczenie nazywane „bojówką”, tj. zbudować linie ssawną i główną oraz dwie linie gaśnicze, a następnie prądem wody strącić pachotki oddalone 5 metrów od linii gaśniczej.

Zawody strażackie zawsze przyciągają liczną grupę widzów, którzy z zapałem dopingowali swoich faworytów. – Trzymamy kciuki za naszą drużynę, zależy nam na zwycięstwie – mówią błędowianki Paulina i Klaudia. Doping okazał się skuteczny, bo drużyna OSP Błędowo w sztafecie osiągnęła czas poniżej 40 sekund i świetnie poradziła sobie z „bojówką”, co dało jej zwycięstwo.

Uczestnicy sobotnich zawo-

dów na co dzień także uczestniczą w akcjach bojowych. – Jeżeli zachodzi taka potrzeba, to czynnie bierzemy udział w akcjach ratowniczych – mówią strażacy z Kurkocina. – Dysponujemy wozem bojowym Star 244, który wiekiem idzie razem z nami – dodają ze śmiechem Sławomir Marszałek, Grzegorz Sałek, Dariusz Stachulak, Jerzy Stachulak i Zenon Stachulak. Reprezentacja Kurkocina w ubiegłorocznych zawodach była druga, tym razem zajęła dziesiąte miejsce. – Zawody to tylko zabawa, zdobyte miejsce nie jest najważniejsze – kwitują żartobliwie zawodnicy.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski

Ostateczna klasyfikacja

- | | |
|--------------------|---------------------|
| 1. OSP Błędowo | 8. OSP Wąbrzeźno |
| 2. OSP Osieczek | 9. OSP Ludowice |
| 3. OSP Myśliwiec | 10. OSP Kurkocin |
| 4. OSP Jarantowice | 11. OSP Dębowa Łąka |
| 5. OSP Ryńsk | 12. OSP. Orzechówko |
| 6. OSP Zieleń | 13. OSP Orzechowo |
| 7. OSP Blizienko | 14. OSP Niedźwiedź |



Paulina i Klaudia gorąco dopingowały strażaków z Błędowa



W zawodach uczestniczyły drużyny z całego powiatu



Strażacka sztafeta z prądownicą



Dla sprawnego strażaka pokonanie półtorametrowej ściany nie jest trudne



Po skończonej akcji trzeba zwinąć węże



Gospodarze zawodów okazali się najlepszymi



Zygmunt Pastucha zgłasza Jarosławowi Herbowskiemu drużyny gotowe do rywalizacji



Sławomir Marszałek, Grzegorz Sałek, Dariusz Stachulak, Jerzy Stachulak i Zenon Stachulak z Kurkocina na co dzień również uczestniczą w akcjach ratowniczych



Wodę podaje motopompa

Radosna jesień życia

WĄBRZEŻNO ➤ W niedzielne przedpołudnie w parku przy Wąbrzeskim Domu Kultury biesiadowali seniorzy z całego województwa

Tegoroczna XII Biesiada Seniorów, inaczej niż w ubiegłych latach, odbyła się w parku przy Wąbrzeskim Domu Kultury. Na scenie pojawiły się zespoły m.in. z Brodnicy, Lubicza, Grębocina czy Grudziądza. Impreza na dobre ruszyła już przed południem, wraz z występem „Kabareciku” z lokalnego klubu seniora „Echo”. Prezentacja każdego zespołu nie mogła przekroczyć dziesięciu minut. W repertuarze znalazły się zarówno dobrze znane przeboje np. „Za każdy uśmiech Twój” czy „Oczarowałaś mnie”, jak i pieśni ludowe.

– Każda impreza potrzebuje świeżości, dlatego tegoroczna edycja odbyła się w nieco innej, piknikowej formie – mówi Gizela Pijar, dyrektor Wąbrzeskiego

Domu Kultury. – Bardzo się cieszę, że co roku dołączają do nas nowe zespoły, którym mamy szansę pokazać miasto. Naszym głównym celem jest wspólna integracja środowisk senioralnych oraz przełamywanie barier, na które natrafiają starsi ludzie. Warto pamiętać, że wiele osób wciąż ma problem z wyjściem z domu, a dzięki klubom seniora mają motywację do działania.

Podczas przeglądu nie mogło zabraknąć „Wesołej ferajny” z Wąbrzeźna. – W małych miastach takie imprezy są szczególnie potrzebne. Nasz dom kultury organizuje dużo interesujących wydarzeń, co mnie, jako aktywną uczestniczkę, bardzo cieszy. Razem z zespołem chętnie angażujemy się w takie przedsięwzięcia, oczywiście w miarę na-

szych możliwości, bo nie jesteśmy już nastolatkami – opowiada Bernadeta Górna.

– Przyjeżdżamy do Wąbrzeźna co roku, a w zeszłej edycji po raz pierwszy wystąpiliśmy jako duet – wspominają Mirosława i Zbigniew Dutkiewicz z grębocińskiej grupy „Eden”. – Bardzo lubimy tu wracać, bo atmosfera jest zawsze wspaniała, każdy z uczestników czerpie ogromną radość z możliwości udziału w przeglądzie.

Dla seniorów to nie koniec muzycznego sezonu. 3 października w sali widowiskowej domu kultury odbędzie się kolejna edycja Przeglądu Dorobku Twórczego Seniora. Do Wąbrzeźna znów przyjadą pełni życia i pasji artyści.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz



Wąbrzeski „Kabarecik” tuż po występie. Na zdjęciu z Gizelą Pijar, dyrektorką Wąbrzeskiego Domu Kultury



Duet „Eden” z Grębocina



Publiczność dopisała



Nawet doświadczonym zespołom udzielała się trema



Zespół „Brodniczanka”



„Złota Jesień” z Grębocina



„Wesoła Ferajna” z Wąbrzeźna zaśpiewała „Grecji czar” i „A kuku”



Seniorzy świetnie się bawili

Odświeżona tradycja

GMINA WĄBRZEŻNO ➤ W sobotnie popołudnie w Orzechówku oficjalnie otwarto Centrum Tradycji Rybackich. Wartość inwestycji wyniosła ponad 700 tys. zł

Miejsce ma być punktem zrzeczającym okolicznych rybaków i przede wszystkim służyć lokalnej społeczności. Sobotnią imprezę otworzył wójt gminy Wąbrzeźno Władysław Łukasik: – Nazwa tego miejsca nie jest przypadkowa. Mam nadzieję, że będzie to obiekt, które przyciągnie nie tylko mieszkańców Orzechówki, ale także miłośników rybołówstwa z całego regionu.

Po uroczystej inauguracji dzieci zaprosiły sołtysa Józefa Chmielewskiego do wesołego ciągu, a później mogły wykazać się umiejętnościami plastycznymi, rysując jego portret. O przygotowanie kulinarnych specjałów zadbało miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Mieszkańcy mogli skosztować tradycyjnych potraw,

takich jak żurek czy bigos. – Dziś goście dopisali i bardzo nas to cieszy, bo wszystkie panie solidnie się napracowały – przyznaje Urszula Chmielewska z KGW. – Do tej pory przygotowywałyśmy potrawy z gęsiny, ale teraz nadarzyła się okazja, żeby spróbować przysmaków rybnych. Mamy w końcu Centrum Tradycji Rybackich, które w dodatku znajduje się w najlepszym punkcie wsi, więc będzie służyło wszystkim.

Goście do późnego wieczora tańczyli przy przebojach śpiewanych przez doświadczonego muzyka i lokalną gwiazdę Adama Wieczorka. Artysta zagrał największe polskie przeboje, nie zabrakło też światowych hitów. – Moim idolem jest od dawna Ray Charles, ale dzisiejsza impreza

ma swoją specyfikę, ludzie chcą się bawić – opowiada muzyk. – Gdy proszą o piosenki disco polo to zawsze trochę się przed tym bronię, ale zazwyczaj dają się namówić na dwa utwory z tego gatunku.

Co prawda Centrum Tradycji Rybackich nie ma jeszcze kompletnego wyposażenia, ale mieszkańcy już dziś planują kolejne imprezy. – To dobrze, że powstało miejsce, które integruje lokalną społeczność. Z czasem uzupełnimy salę o kilka drobnych i liczę, że w przyszłości regularnie będziemy się tu wspólnie bawić i spędzać czas wolny – podsumowuje Józef Chmielewski.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz



Sołtys Orzechówki Józef Chmielewski: – Z czasem uzupełnimy salę o kilka drobnych i liczę, że w przyszłości regularnie będziemy się tu wspólnie bawić



Wójt Władysław Łukasik ma nadzieję, że z obiektu będą korzystać nie tylko mieszkańcy Orzechówki



Agnieszka Hońdo-Brudz (na zdj. z córką) poprowadziła zabawy dla dzieci



Mieszkańcy chętnie ruszyli do tańca



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Orzechówku przygotowały smakołyki



Dzieci wiedzą, że sołtys jest lokomotywą nie tylko wsi



Milusińskich nie trzeba było zachęcać do zabawy



O dobrą zabawę zadbał Adam Wieczorek



Iwona Michałek – edukator, konsultant, ekspert ds. edukacji.

Rodzicu, zadbaj o bezpieczne wakacje dla Twojego dziecka!

PORADY ➤ Wakacje to dla dzieci i młodzieży czas zabawy i nowych wrażeń. Pamiętajmy jednak, że to my musimy zadbać o to, aby nasze dziecko korzystając z wakacyjnych przyjemności, nie zapomniało o bezpieczeństwie własnym

Jako dorośli powinniśmy zwrócić uwagę dziecku na zagrożenia podczas wypoczynku, aby po powrocie do szkoły miało tylko dobre wspomnienia. Przekażmy kilka podstawowych zasad, które pozwolą mu spędzić lato bezpiecznie oraz poradzić sobie w trakcie zaistnienia nieprzewidzianych sytuacji. Należy pamiętać, że żadna zasada nie daje 100 procent szans na uniknięcie zagrożenia, ale z pewnością zmniejsza i to znacznie, możliwość stania się ofiarą.

A oto podstawowe zasady, które Twoje dziecko powinno znać i stosować:

Wyjeżdżając na wycieczkę pieszą, rowerową, pociągiem, samochodem, dziecko zawsze powinno zostawić najbliższymi informację, gdzie i z kim będzie spędzać czas. Powinno zostawić wszystkie możliwe numery telefonów – swoje i przyjaciół. Umówić się na określone hasło, które wypowiedziane przez nie będzie oznaczało, że czuje się zagrożone i potrzebuje natychmiastowej pomocy. To nie przesada – to podstawowe zasady bezpieczeństwa! Dziecko zapewne zna podstawowe numery alarmowe i ma je zapisane w swoim telefonie komórkowym. Jeśli nie, nie zapomnijmy mu ich dodać. A są to – centrum powiadamiania ratunkowego (112), policja (997) – straż pożarna (998), pogotowie ratunkowe (999), Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (601 100 300), Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (601 100 100).

Nie wolno afiszować się zbyt dużymi dobrami – nigdy nie wiadomo, kto może nas obserwować – i tego nauczmy nasze pociechy. Podczas płacenia trzeba starać się nie pokazywać zawartości portfela. Starajmy się nigdy nie zostawiać bagażu bez opieki – niezależnie od tego, czy mamy przy sobie cały bagaż, czy tylko podręczny. Torby i plecaki, zwłaszcza te, w których przewożymy wartościowe przedmioty – gotówkę, aparat fotograficzny itp. – starajmy się nosić z przodu lub pod ramieniem, zamknięciem do siebie. Choć to trudne w dłu-

gich trasach, starajmy się nie spać w podróży, a już na pewno nigdy nie przyjmujemy poczęstunku od przypadkowo poznanych osób. Nie wiemy przecież, czy cukierek, który ktoś ci oferuje to przypadkiem nie środek odurzający. I o tym nasze dziecko powinno wiedzieć.

Podróżując pociągiem dziecko nauczmy, żeby zawsze zajmowało miejsca z dala od podejrzanych osób i jeśli to

Przypadki dosypywania i dolewania różnych specyfików są coraz większym problemem. Po takich substancjach traci się samokontrolę, łatwo wtedy każdego nakłonić do robienia różnych rzeczy, a nazajutrz niczego się nie pamięta! Nie wolno przyjmować napojów od nieznanym lub mało znanych osób. Podczas tańców napoje zostawić trzeba pod opieką osoby zaufanej.

Wakacje to okres wzmożo-

ko ostatni szkolny dzwonek czy ostatni egzamin na studiach jest dla młodych ludzi sygnałem rozpoczynającym wielkie pijaństwo, a wraz z nim – wielkie ryzyko. Nie dajmy szans, aby wakacyjne picie powiększyło związane z tym statystyki tragicznych wydarzeń. Alkohol wzmacnia agresję, a jednocześnie nietrzeźwy nastolatek jest łatwiejszą ofiarą przestępstwa.

Okres wakacji to również intensywny werbunek prowa-

dem pamiętamy o zapinaniu pasów bezpieczeństwa, które mogą uratować życie w razie wypadku.

Słońce, plaża, atmosfera wakacji – łatwo zapomnieć, że woda, nawet ta z pozoru bezpieczna i spokojna, jest groźnym żywiołem. Dlatego nad morzem i jeziorem szczególnie zadanie czeka opiekunów – nawet na chwilę nie wolno spuścić dzieci z oka. Jadąc nad wodę warto zapamiętać – kąpać się, pływać i rozrabiać w wodzie można wyłącznie w miejscach dozwolonych. Najlepiej pod okiem ratownika. Nie wchodzimy do wody w pobliżu mostów, portów i przystani. Na plażę, oprócz wszelkich sprzętów do zabawy, zabieramy krem z filtrem UV, by uniknąć poparzenia słonecznego, nakrycie głowy chroniące przed udarem, zapas wody i napojów. Choć skoki do wody to wspaniała zabawa, nie warto skakać w miejscach, gdzie nie znamy dna. Złamany kręgosłup nie będzie raczej przyjemnym wspomnieniem z wakacji. O nieszczęśliwe uderzenie w podwodną przeszkodę tymczasem nie trudno i... kalectwo do końca życia gotowe.

Wakacje nad wodą są okazją do nauki pływania. Pamiętajmy, by zawsze słuchać poleceń instruktora i ratownika. Nasze dziecko też powinno tych zasad przestrzegać. Naukę pływania można prowadzić tylko w wyznaczonych, dokładnie zbadań miejscach. Na głęboką wodę, poza strzeżony akwen, wypływać wolno wyłącznie posiadaczom karty pływackiej drugiego stopnia, tzw. żółtego czepek. Lato na plaży to nie tylko pluskanie w wodzie. Równie przyjemne są kąpiele słoneczne. Jak mawiają mieszkańcy Pomorza – szukając ochłody, nigdy nie wchodzimy do zimnej wody! Zetknięcie rozgrzanego ciała z chłodną wodą może spowodować szok termiczny, a wtedy zamiast uroków plażowania będziemy podziwiać mało ciekawe widoki najbliższego szpitala.

To są naprawdę podstawowe zasady bezpieczeństwa i to my rodzice musimy zadbać o to, żeby nasze dziecko je znało i stosowało. Warto podjąć wysiłek, aby wakacje były czasem prawdziwego i bezpiecznego wypoczynku.

Iwona Michałek



możliwe, blisko konduktora bądź służby ochrony kolei. Nauczmy je, że nie wolno siadać samotnie w przedziałach, należy trzymać się blisko ludzi. Często to wystarczy, aby odstraszyć potencjalnego napastnika. Starajmy się nie podróżować nocą. Pamiętajmy – napastnik lub złodziej zawsze korzysta z okazji. Nigdy też nie podróżujemy autostopem samotnie – zawsze w gronie przyjaciół. Jeżeli kierowca od razu nie wzbudza zaufania nie wsiadajmy! Nigdy nie korzystamy z ofert podwiezienia przez obcych! Kiedy ktoś zaczepia, nie wdawajmy się w rozmowy – czasami lepiej udać, że się nie słyszy i iść dalej. Kiedy zaczepki się nasilą, odpowiadajmy pewnie, krótko, bez wdawania się w dyskusję. Nie obrażajmy napastnika. Może to się źle skończyć!

Nasze dzieci powinny wiedzieć, że zawsze i wszędzie trzeba pilnować swoich napojów.

nej działalności dealerów narkotykowych. Pamiętajmy, że mi-tem jest, iż „dopalacze” pomagają w dobrej zabawie. Narkotyki zrobiają z mózgu kogel-mogel. Trzeba być asertywnym! Nauczmy nasze pociechy odmawiać.

Surfowanie w Internecie to wspaniała zabawa i znakomita pomoc w nauce. Rozmowy na czatach i internetowych forach dostarczają wrażeń oraz pomagają nawiązywać znajomości. Pamiętajmy jednak, by uczulić nasze pociechy, że podobnie jak na ulicy, tak w Internecie nie wolno ufać nieznanym. Nigdy nie umawiamy się przez Internet na spotkania, nie podawajmy swojego adresu i numeru telefonu – nie widzimy przecież swojego rozmówcy, więc skąd możemy wiedzieć czy jest tym, za kogo się podaje?

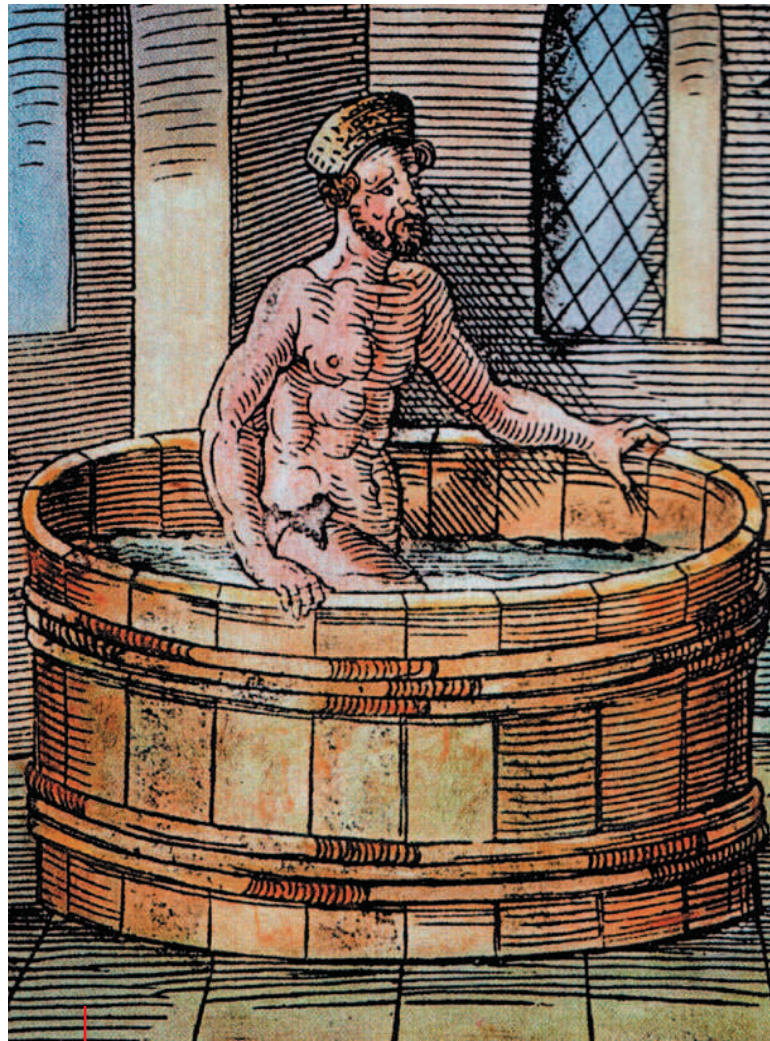
Wakacje to czas relaksu i zabawy, ale nie każdy pomysł na zabawę jest dobry. Nierząd-

zony przez sekty. Nauczmy nasze dzieci, że nie wolno opowiadać nowo poznanym ludziom o swoich kłopotach czy marzeniach. Mogą oni zaprosić na „bardzo ważne spotkanie”. Jeżeli osoba jest bardzo życzliwa, ale nie chce odpowiedzieć na pytanie o cel spotkania i osoby lub instytucje je organizujące: „bo tam się wszystkiego dowiesz”, należy być ostrożnym. Nie wolno iść, jeżeli wcześniej nie sprawdzimy, kim są ludzie, którzy nas zapraszają i o co im chodzi.

Niech nasza pociecha ma zawsze do plecaka i na ubraniu przyłączone elementy odblaskowe! To bardzo ważne nie tylko dlatego, że prawo nakazuje noszenie elementów odblaskowych wszystkim dzieciom do lat 15, a dlatego, iż kierowca widzi odblaski już z odległości 150 metrów. Dzięki nim, nawet gdy jedzie bardzo szybko, zdąży nas ominąć lub zahamować. Jadąc samocho-

Moc eksperymentu

CIEKAWOSTKI ▶ Niektóre odkrycia ludzkości były dziełem genialnych umysłów, które potrafiły wykorzystać banalne eksperymenty



Archimedes wyskakujący z kąpeli – epokowy moment w historii nauki na średniowiecznym drzeworycie

W 230 roku przed narodzinami Chrystusa grecki matematyk Erastotenes dokonał pomiaru obwodu Ziemi. Jak to możliwe bez podróży w kosmos, bez wiedzy na temat geografii i potężnych komputerów? Wystarczyła mu... studnia znajdująca się między Asuanem a Aleksandrią w Egipcie. Codziennie przez dwa lata czekał przy niej na moment, gdy blask dziennej gwiazdy odbije się w wodzie. Matematyk nie wiedział w jakiej odległości od Ziemi położone jest Słońce, przyjął więc, że jest na tyle daleko, że promienie Słońca dobiegające do Asuanu i Aleksandrii są do siebie równoległe. Kiedy jednak patrzył w południe na dno studni zaobserwował, że w tym samym czasie w Aleksandrii Słońce padało pod kątem 7,2 stopnia. Do dokonywania pomiarów kupił nawet niewolnika, który miał niezbyt ciekawą pracę. Musiał co jakiś czas przemierzać drogę między dwoma egipskimi miastami. Wynik eksperymentów był zadziwiający. Grek dowiódł, że Ziemia mierzy w obwodzie 39 tys. km. Pomylił się bardzo niewiele. Mniej więcej w tym sa-

mym czasie żył inny Grek – Archimedes. Mieszkał w Syrakuzach na Sycylii. Według legendy, tamtejszy król otrzymał pewnego dnia koronę ze złota, ale nie był pewien czy złotnicy nie oszukali go, dodając do stopu srebro. Archimedes miał dowieść czy korona jest rzeczywiście złota, ale nie wolno było jej uszkodzić. Zadanie nie było proste. Genialny matematyk miał wpaść na rozwiązanie, siedząc w wannie. Zauważył, że kiedy zanurza się w wodzie, jej poziom wzrasta. Wykrzyknął wtedy „Eureka!” i podobno wybiegł nago na ulicę. Później kazał zanurzyć w wodzie tyle złota, ile zadeklarowali na produkcję korony złotnicy i zaznaczyć poziom podniesionej wody w wannie. Następnie Archimedes zanurzył w wannie koronę. Okazało się, że nie podniosła się do takiego samego poziomu. Złotnicy oszukali, a król kazał ich ściąć.

Genialnym fizykiem, ale także astronomem i wynalazcą, był mieszkający w Italii Galileusz. Chciał się przekonać, jak spadają z dużej wysokości przedmioty ciężkie i lekkie. Każdy w pierwszej chwili po-

myśli, że jeśli zrzucimy z dachu kowadło, to spadnie ono szybciej niż np. jabłko. Galileusz wspiął się na szczyt krzywej wieży w Pizie i zrzucił z niej dwie kule. Jedna ważyła 80 kg, druga 200 g. Okazało się, że spadły na ziemię równocześnie.

Czasami wielką rolę w odkryciach odgrywały zwierzęta naukowców. Austriak Erwin Schrödinger przeprowadził eksperyment myślowy: do pojemnika wkładamy żywego kota i umieszczamy źródło promieniotwórcze, które raz na godzinę będzie emitować jedną cząstkę, oraz gaigerometr – czyli urządzenie wykrywające takie cząstki. Jeśli wykryłoby cząstkę, wówczas miało aktywować truciznę, która uśmierciłaby kota. Po godzinie istnieje więc 50-procentowa szansa na to, że kot będzie żył, jak i 50-procentowa szansa, że zdechł. Dopóki ktoś nie otworzy pojemnika, kot jest więc jednocześnie żywy i martwy. Chociaż wydaje się to niedorzeczne, to eksperyment z kotem tłumaczy fizykom jedno ze zjawisk fizyki kwantowej – tzw. superpozycję.

Rosyjski naukowiec Iwan Pawłow obserwował psa. Zauważył, że kiedy daje mu karmę, zwierzę zaczyna się ślinić. Później zaczął poprzedać podanie kolejnej partii jedzenia dźwiękiem dzwonka. Po pewnym czasie sam dźwięk powodował uruchomienie ślinianek. W ten sposób Pawłow wyjaśnił istnienie odruchu warunkowego.

Najdłuższym trwającym eksperymentem naukowym jest ten zapoczątkowany w 1927 r. przez profesora Parnella z Australii. Chciał on zaprezentować swoim studentom, że substancje na pierwszy rzut oka trwałe i stabilne mogą ulegać deformacji. W tym celu wlał do lejka pak węglowy (rodzaj smoły). Musiało minąć 10 lat, by pierwsza kropla paku uformowała się i oderwała od lejka. W kwietniu ubiegłego roku cały świat z zapartym tchem obserwował oderwanie się dziesiątej kropli smoły. Szacuje się, że eksperyment potrwa jeszcze ok. 100 lat. Eksperyment można podziwiać na stronie www.thetenthwatch.com.

(pw)

Kronika kryminalna

Nagroda za pomoc

Ksiądz Franciszek Żynda był kapłanem znanym i lubianym, szczególnie przez młodzież. Być może sympatia do młodych ludzi kosztowała go utratę portfela w 1933 roku.

Ks. Żynda zajmował się m.in. działalnością młodzieżowych stowarzyszeń katolickich, których przed II wojną światową w okolicach Wąbrzeźna było mnóstwo. Co jakiś czas musiał wyjeżdżać w delegacje. W grudniu 1933 roku zawitał do Poznania. Gdy kupował bilet powrotny w biurze firmy Orbis, podszedł do niego chłopiec. Poprosił go o wyjaśnienie rozkładu jazdy do Leszna. Duchowny począł objaśniać dzie-

ku wszystkie niuanse rozkładu jazdy. W tym czasie młodzianin niepostrzeżenie zyletką podciął kieszeń kamizelki księdza i wyjął z niej portfel. Skąd o tym wiemy? Otóż sam okradziony „pochwalił się” swoim przypadkiem na łamach poznańskiej prasy. Z portfela księdza zniknęło 300 złotych gotówki, paszport, dokumenty i książeczka PKO ze zgromadzonymi na niej 250 złotymi.

(pw)

Sport

Ochrzcili Bałtyk

Jedną z sekcji sportowych, działających w przedwojennym Wąbrzeźnie, byli wiosłarze. Otwarcie ich sezonu odbywało się z wielką pompą.

Oto w jaki sposób opisano w lokalnej prasie początek sezonu w Vambresji (ówczesna pisownia): „W niedzielę dnia 20 maja nabożeństwem odprawionym na intencję klubu rozpoczęto uroczystość otwarcia sezonu. Po południu o 15.30 w obecności przedstawicieli miejscowych władz i towarzyszt odbył się uroczysty akt otwarcia sezonu, połączony z poświęceniem przystani i nowej łodzi – czwórki półwysięgowej. Przebieg uroczystości był wzniosły. Po powitaniu gości przemówił prezes klubu Edward Piszcz. W gorących

słowach wzywał ten właściwy twórca dzisiejszej Vambresji do pracy na chwałę sportu i pożytek narodu i państwa.”

A był to dopiero początek uroczystości. Kolejnym jej punktem było odegranie hymnu państwowego. Nową łódź poświęcił ks. Jan Brejski. Jej chrzestnymi byli adwokat Henryk Ostrowski i nauczycielka Tamara Lalinówna. Łódź zyskała imię „Bałtyk”. Najbardziej efektownym punktem otwarcia sezonu była defilada łodzi należących do Vambresji.

(pw)

Kronika kryminalna

Zaginione kilimy

Przed II wojną światową w kościele w Wąbrzeźnie wierni mogli podziwiać kilimy, czyli ozdobne tkaniny. Wpadły one w oko złodziejom.

Kilim to ozdobna tkanina, która przywędrowała do Europy z Azji i Kaukazu. W Polsce kilimy stały się popularne w XVIII wieku, kiedy to powstawały w manufakturach w dobrach magnackich. Często kupowano je także do świątyni. Dwa znajdowały się także w kościele w Wąbrzeźnie. Wiemy, że były białe i obszyte kwiatami w kolorze niebieskim i amarantowym.

Niestety, w listopadzie 1933 roku ktoś włamał się do kościoła i ukradł oba dywany. Jeden z nich miał wymiary 1,5 na 1,5 m, drugi był większy (2,7m x

1,7m). Policja wszczęła poszukiwania, ale nie znalazła łupów. Kradzież z kościoła potraktowano jako świętokradztwo, więc sprawa była szeroko komentowana w całym mieście.

(pw)


CWA

REKLAMA W CWA
ZADZWOŃ
 TEL. (56) 682 26 80

Patroni naszych ulic: generał Pruszyński

POSTAĆ ▶ Stanisław Napoleon Ursyn-Pruszyński dowodził polskimi żołnierzami, którzy w styczniu 1920 roku wkroczyli do Wąbrzeźna i zajęli Pomorze. Jego nazwisko nosi jedna z wąbrzeskich ulic

Stanisław Napoleon Ursyn-Pruszyński był synem Józefa i Izabeli z Rzyszczyńskich. Ukończył szkołę realną w Salzburgu. W latach 1875-1876 studiował budownictwo na politechnice w Wiedniu.

13 czerwca 1877, jako pracownik magistratu wiedeńskiego, złożył egzamin kadetki i rozpoczął służbę wojskową w 4 Pułku Ułanów w Monasterzyskach. W 1885 roku ukończył Szkołę Sztabu Generalnego w Wiedniu. W kwietniu 1913 roku mianowany został dowódcą 17 Brygady Kawalerii i dowodził nią w czasie I wojny światowej. 10 kwietnia 1915 roku powierzono mu pełnienie obowiązków dowódcy 2 Dywizji Kawalerii na froncie

rosyjskim. Dywizją dowodził z powodzeniem do listopada 1915 roku, po czym przeniesiony został do służby okupacyjnej na Wołyniu i Chełmszczyźnie. W październiku 1916 roku został komendantem obwodowym w Zamościu, w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym. W październiku i listopadzie 1918 roku był inspektorem kawalerii w Dowództwach Wojskowych w Temesvár, Hermannstadt i Koszycach. 1 grudnia tego roku został wysłany na emeryturę. Przebywał w Wiedniu.

16 lipca 1919 roku został przyjęty do Wojska Polskiego i wyznaczony na stanowisko dowódcy Okręgu Etapów „Wołkowysk”. Był m.in. szefem 8

Dywizji Strzelców w armii gen. Hallera. W styczniu 1920 roku kierował Grupą Operacyjną WP (front pomorski), która zajęła tereny dawnej ziemi chełmińsko-michałowskiej, w tym miasto Wąbrzeźno.

1 kwietnia 1921, po przeniesieniu w stan spoczynku w stopniu generała porucznika, zamieszkał w Grudziądzu. 26 października 1923 roku prezydent RP Stanisław Wojciechowski zatwierdził go w stopniu generała dywizji.

Pruszyński zmarł 2 listopada 1929 w Grudziądzu i tam został pochowany na cmentarzu garnizonowym.

(Szyw)
fot. internet



Grób generała na cmentarzu w Grudziądzu

Historia

Polacy w Ameryce

Polscy koloniści pojawili się w Ameryce już w 1608 roku. Jako pierwsi założyli fabrykę szkła oraz zorganizowali pierwszy strajk. Polscy żołnierze, między innymi Kazimierz Pułaski oraz Tadeusz Kościuszko, stworzyli podstawy amerykańskiej armii.

Na początku października 1608 roku angielski statek Mary and Margaret przybił do Jamestown w Wirginii. Na pokładzie było kilku Polaków, którzy zostali wynajęci przez kompanię handlową „Virginia Company of London” na wniosek kapita-

na Johna Smitha, lidera kolonii Jamestown.

Kapitan Smith po raz pierwszy usłyszał o polskich rzemieślnikach w czasie podróży po Europie Wschodniej. Według zebranych przez niego informacji, byli bardzo pracowici

i dlatego kapitan zaprosił ich do Jamestown. Ich zadaniem miało być stworzenie przemysłu szklarskiego w kolonii. Znane są nazwiska kilku z nich: Michał Łowicki, Zbigniew Stefański, Jan Bogdan, Jan Mata, Stanisław Sadowski.



Stanisław Batowski Kaczor – „Śmierć Pułaskiego pod Savannah”

Przyjazd naszych rodaków wyraźnie przyczynił się do rozwoju kolonii. Polacy pierwsi wykopalili studnię, by zapewnić dostęp do świeżej wody. Kolejnym osiągnięciem było wybudowanie pieca do produkcji szkła. Tym samym nasi rodacy założyli w Ameryce fabrykę. Oprócz wytwarzania wyrobów szklanych, zajęli się produkcją smoły, niezbędnej do rozbudowy nowej kolonii. Szkło, smoła i drewno z polskiej fabryki były pierwszymi produktami eksportowymi wywiezionymi z Ameryki do Europy.

30 lipca 1619 roku polscy osadnicy z kolonii Jamestown zorganizowali pierwszy w Ameryce strajk. Domagali się nie większej zapłaty, ale praw takich samych, jak inni osadnicy. Władze ugięły się i otrzymali przywileje głosowania, z których korzystali angielscy koloniści.

Jakub Sadowski pojawił się w Ameryce w 1770 roku. Jako pierwszy Europejczyk dotarł aż do Kentucky. Od jego imienia pochodzi nazwa miasta Sandusky w stanie Ohio.

Kolejni nasi rodacy zapisali się w dziejach w czasie wojny o niepodległość USA. Byli to przede wszystkim Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko.

Kazimierz Pułaski był generałem brygady w Armii Kontynentalnej i walczył jako kawalerzysta. Co ciekawe, uratował

przyszłego prezydenta USA George'a Washingtona w bitwie pod Brandywine. Niestety, zginął w wieku 31 lat, prowadząc szarżę kawalerii w bitwie pod Savannah. Pułaski zasłynął jako ojciec amerykańskiej kawalerii. Ku jego pamięci w USA obchodzony jest w Dzień Kazimierza Pułaskiego (4 marca) lub Dzień Pamięci Generała Pułaskiego (11 października – rocznica śmierci generała)

Tadeusz Kościuszko w czasie wojny o niepodległość był także zawodowym oficerem, który służył w Armii Kontynentalnej w 1776 roku. Odegrał znaczącą rolę w zwycięstwach w bitwie pod Saratogą i West Point.

Szymon Wiśniewski



Tadeusz Kościuszko – obraz Kazimierza Wojniakowskiego

Aktywny wypoczynek dzieci

ORŁOWO ➤ Miniony tydzień w Centrum Edukacji Ekologicznej spędziły dzieci, które wzięły udział w koloniach zorganizowanych przez gminę Płużnica. Atrakcji było co niemiara

Na początku wszyscy uczestnicy poznali regulamin poruszania się po obiekcie, a zasady bezpiecznej zabawy przypomnieli zaproszeni policjanci. Po krótkim wypoczynku rozpoczęła się dyskoteka, która oficjalnie otworzyła kolonie.

Następnego dnia wycieczka wyruszyła do Bydgoszczy i Solca Kujawskiego. Przedpołudnie dzieci spędziły w bydgoskim Muzeum Mydła i Historii Brudu, gdzie zapoznaly się ze średniowieczną historią, mogły też własnoręcznie wykonać pachnące mydło na pamiątkę. Dużą atrakcją była

przejażdżka tramwajem wodnym po Brdzie. W planie nie mogło zabraknąć Solca Kujawskiego i tamtejszego Juraparku.

Kolejny dzień został poświęcony kontaktowi z naturą. Dzieci wybrały się do Poznania, by najpierw obejrzeć zwierzęta w jednym z największych ogrodów zoologicznych w Polsce, a później w palmiarni wysłuchać historii o interesujących roślinach.

Czwartek upłynął pod znakiem zajęć kulturalnych. Wycieczka udała się do Domu Legend Toruńskich – interaktywnego muzeum

połączonego z teatrem. Później przyszedł czas na seans filmowy. Na koniec dnia dzieci mogły popisać się umiejętnościami wokalnymi, biorąc udział w konkursie karaoke.

Na zakończenie wyjazdowych atrakcji, uczestnicy kolonii mieli okazję rozegrać turniej w kręgle, przyrzyć się z bliska jak pracuje Państwowa Straż Pożarna z Wąbrzeźna, a także skorzystać z pływalni w Kowalewie Pomorskim. Tydzień pełen atrakcji zwińczyła pożegnalna dyskoteka.

opr. (ToB), fot. nadesłane



INFORMATOR

Pogotowie

numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

„NZOZ Nowy Szpital

Wolności 27
tel. 56 688 17 25

Komenda Powiatowa Policji

numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.
Wolności 28
tel. 56 687 72 21

Komenda Powiatowa**Państwowej Straży Pożarnej**

numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.
Św. Floriana 6
tel. 56 689 09 00

Straż Miejska

Wolności 18
tel. 56 688 17 10

Administracja:**Starostwo Powiatowe**

Wolności 44
tel. 56 688 24 50

Urząd Miasta Wąbrzeźno

Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Urząd Gminy Wąbrzeźno

Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

Urząd Gminy Dębowa Łąka

tel. 0 56 688 49 10

Urząd Gminy Płużnica

tel. 056 688 72 10

Urząd Gminy w Książkach

tel. (056) 68 88 167

Miejski Punkt Informacji

ul. Poniatowskiego 8
tel. 056 471 99 60

Powiatowy Urząd Pracy

Wolności 44
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy

Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Powiatowa Stacja**Sanitarно-Epidemiologiczna**

1 go Maja 46
tel. 56 688 17 55

Agencja Restrukturyzacji**i Modernizacji Rolnictwa**

Wolności 27a
tel. 56 687 33 15

Zarząd Dróg Powiatowych

1 go Maja 61
tel. 56 687 13 79

PKP Informacja

tel. 56 621 30 44, 56 699 50 09

PKS

tel. 56 688 14 62

OGŁOSZENIA DROBNE

ZŁOMOWANIE – Autokasacja
Wszystkie marki OSOBOWE- DO-
STAWCZE- CIĘŻAROWE PŁACI-
MY NAJWIĘCEJ! Zaświadczenie
do wyrejestrowania ODBIÓR GRA-
TIS! 510-503-510

Drewno konstrukcyjne tel. 56 49
829 85

Tarcica mokra, sucha, więzby, tel.
606 333 900

Więzby dachowe, najtaniej szybko
tel. 604 579 580

Kierowcę kat. C+E w transporcie
międzynarodowym z praktyką za-
trudnię tel. 601 569 770

Praca na produkcji w Ostasze-
wie, umowa o pracę, 1750 brutto,
premia frekwencyjna. Szczegóły
o pracy i dojazdach - 566462026.
Manpower

Skupuje złom oraz stare zużyte roz-
bite sam odbiorę tel. 783 011 261

REKLAMA

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIŁE

56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

ZAKŁAD
POGRZEBOWY
HADES

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
Wąbrzeźno
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

Szybka gotówka OK. Na udoku-
mentowany dochód i zasiłek stały
Książki tel. 516 340 541

Naprawa sprzętu elektronicznego
tel. 506 931 940

Sprzedam mieszkanie Matejki,
blok, własność. Parter. 51M tel.
723 494 070

Proszę o kontakt absolwentów kl
I"b" zasadniczej szkoły zawodowej
z Wronia rok nauki 1979 na tel.
660 964 137 lub sms spotkanie

OPIEKUN/KA OSÓB STARSZYCH-
atrakcyjne zarobki, legalna pra-
ca- Promedica24 zatrudni do
pracy w Niemczech i Anglii. Tel.
519 690 440.

Sprzedam heder do kombajnu Bi-
zon, agregat uprawowy szer. 3,6m,
wysoka sprężyna, podwójne wałki
beczka plastikowa 1000 l. w koszu
metalowym na palecie rozrzutnik
obornika KRONE ładowość 4
ton, opryskiwacz zawieszany Hardi

REKLAMA

www.januczek-nieruchomosci.pl
Tel. 784 595 367, 56 688 82 10
Zapraszamy do współpracy
Licencja zawodowa nr 18208, w ofercie m.in.:

MIESZKANIA: FELIKSOWO: 39m2-38tys. zł
WĄBRZEŹNO: ★os. Marysieńka 62 m2 – 155 tys. zł
★ul. Sienkiewicza 63 m2-parter- 150 tys. zł
★os. Tysiąclecia 46 m2-115 tys. zł bezczyms.pl
remonty: ★83m2 **DOMY:** ★Książki 160 m2
★Myśliwiec 120m2- 220 tys. zł★Zieleń120 m2 i
45m2-110tys. zł★Wąbrzeźno 77m2-160tys. zł
★Wąbrzeźno pół domu 58 m2-145tys. zł
★Wąbrzeźno 128m2-330tys. zł
DZIAŁKI: ★Myśliwiec 2800m2- 42 tys. zł
★Wąbrzeźno: 2154 m2-107 700 zł
★Wałycz 800 m2-55 tys. zł
LOKALE: ★1 Maja 95 m2 – 195 tys. zł
KAMIENICE: ★ul. Wolności 260m2-650 tys. zł

REKLAMA

N S BILON

POŻYCZKI
NA OŚWIADCZENIE
bez BIK-u
dojazd do klienta

698 302 380

poj. 1000 l. hydraulicznie rozkła-
dany, słomę jęczmienną baloty
120x150, okolice Radomina tel.
605 475 996

**Wapno rolnicze posodowe, mo-
kre do 25% tanio. Transporty**
całosamochodowe tel. 603 325
155 lub tel. 601 641 913

Sprzedam mieszkanie we Wroniu
38m na parterze, okna PCV, nowe
ogrzewanie gazowe, garaż muro-
wany, działka 4ary ogrodzona przy
lesie, 92000 zł. tel. 661099868.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat C+E, świa-
dectwo kwalifikacji Ostrowite / k
Golubia tel. 609 472 762

Posiadam lokal (parter) do wynaj-
ęcia w Golubiu-Dobrzyniu ok 140
m2 ogrodzony z mediami i parkin-
giem cena do uzgodnienia lub inne
proponuję tel. 510 061 775

Wyposażenie sklepu lady chłodni-
cze przeszkolone, regały itp. tanio
sprzedam tel. 510 061 775

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH

Eden

Henryk Pomastowski
ul. Kopernika 4a
Wąbrzeźno

Całą dobę służymy pomocą
w tych trudnych chwilach
tel. 667 925 005
www.eden-wabrzezno.manifo.com

REKLAMA

KARKON
ZAPOROWICZ
PRODUCENT KOTŁÓW UKZ

» Podajniki: Ślimakowe-żeliwne
tłokowe, szufladowe, rynnowe
Bio-Pelet, ślimakowo-rynnowe
» ekogroszek, miał, pelet,
drewno, słomę, węgiel
» dwupłaszczkowe wymienniki
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
» nowoczesne ogrodzenia

GOLUB-DOBRZYŃ
Rypieńska 50, www.karkon.pl
695 912 114 lub 883 673 400
www.facebook.com/KARKONGD

REKLAMA

BP i B
JAGODZIŃSKI
PROJEKT

PROJEKTY I NADZORY
BUDOWLANE

mgr inż. Michał Jagodziński ul. Cisowa 2 87-213 Ryńsk www.jagodzinskiprojekt.pl
tel. 56-687-37-31 kom. 692 422 983

CWA **OGŁOSZENIA DROBNE**

Dane zlecaniodawcy
(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:
adres:
Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane,
a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.
Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CWA (wyłączając kioski Ruchu).
Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

	Ilość emisji				
	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*
3 linie	6	12	18	24	zł*
4 linie	8	16	24	32	zł*

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - pogrubienie*, 7zł/1 emisja - ramka*
Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:
* kwoty netto

LISTA SKLEPÓW, W KTÓRYCH PRZYJMujemy OGŁOSZENIA:

1. Wielkie Radowiska Żaneta Polak
2. Wielkie Radowiska Andrzejewska
3. Kurkocin Kurowski
4. Łobdowo Kurowski
5. Dębowa Łąka Nowak
6. Niedźwiedź Andrzejewska
7. Wałach Abromowska Potorska
8. Wąbrzeźno, Gliwa, Mickiewicza 16
9. Wąbrzeźno, Hałaj, Ergo, 1 maja 85/87
10. Wąbrzeźno, Delikatesy, Pod Arkadami
11. Wąbrzeźno, Lewandowska,
Pl. Jana Pawła II 11
12. Wąbrzeźno, Kopczyńska, Akcent
Pl. Jana Pawła II 17
13. Wąbrzeźno, Wierzbowski, Matejki 25
14. Wąbrzeźno, 1-Maja 76, BROFIN
15. Wąbrzeźno, Zygarińska, Duo, Żeromskiego 21a
16. Wąbrzeźno, Bąk, Profit, Wolności 49F
17. Wąbrzeźno, Piek-mech, Spokojna 11
18. Wąbrzeźno, Piek-nał, Grudziądzka
19. Osieczek, Paradowski
20. Wronie, Gródecka
21. Nowa Wieś Królewska, GT CARS
22. Wieldzadz, Socha
23. Błędowo, Kucięba, Ani-Mar
24. Płużnica, Bartosik, Bartek
25. Płużnica, Święt
26. Orzechówko, Ratajczak, Agloplast
27. Pływaczewo, Gawrońska
28. Zieleń, Toczek
29. Lipnica, Kubacki, Mini-Bar
30. Małe Pułkowo, Kurowski
31. Ryńsk, Bazył
32. WITT Kolektura ul. Partyzantów

Spotkanie rodzinne w księżnicy

WARZEŹNO ➤ Pod koniec czerwca w filii biblioteki dla dzieci odbyło się ostatnie w tej edycji, przedwakacyjne spotkanie z maluszkami i ich opiekunami

– Jak zwykle na każde zajęcia i tym razem dzieci przybyły do nas z wielką radością i uśmiechem na twarzach. Z niecierpliwością oczekiwały zabaw i niespodzianek, które dla nich przygotowujemy – informują bibliotekarki Dorota Sionkowska i Sabina Olszewska. – Tym razem największą radość sprawiła dzieciom Fotobudka. Zaprosiliśmy do biblioteki Barbarę Szczodrowską z Fotobudką, czyli radosnym fotografowaniem. Dzieci oraz ich mamy i babcie miały możliwość przebierania się w okulary, maski, czapki i inne gadżety, przemieniając się w bajkowe postacie. Było przy tym dużo śmiechu oraz zabaw przy muzyce – informują organizatorki.

Uczestnicy zabawy otrzymali w prezencie zdjęcia, do których pozowali, a także pamiątkowe dyplomy i książki w podziękowaniu za aktywny udział w zajęciach i bardzo dobre zachowywanie się w grupie rówieśników.

– Przy kawie i ciastku podzieliśmy się wrażeniami i podsumowaliśmy III edycję naszych spotkań. Niestety, musieliśmy pożegnać się już z niektórymi naszymi wychowankami, gdyż od września rozpoczyna naukę w klasach ze-

rowych. Ale we wrześniu dołączą nowi wąbrzescy malcy, których opiekunowie będą przekonani, że „Biblioteczne Spotkania Rodzinne”

to świetna propozycja w rozwoju intelektualnym dziecka – oceniają bibliotekarki.

(krzan), fot. nadesłane



Konkurs plastyczny dla najmłodszych



Dzieci wcieliły się w postaci z bajek



Wesołe zabawy na zakończenie spotkań rodzinnych

Konkurs

Pokaż policję XXII wieku

Do 31 sierpnia można wysłać pracę plastyczną lub literacką, obrazującą bądź opisującą funkcjonowanie policji w przyszłości.

„Policja przyszłości” to konkurs dla dzieci i młodzieży, zorganizowany przez Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych (realizatora programów „Zachowaj trzeźwy umysł” oraz „Odpowiedzialny kierowca”) wspólnie z Wydziałem Profilaktyki Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Termin nadsyłania prac upływa 31 sierpnia. Rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród zaplanowano

we wrześniu w Centrum Olimpijskim w Warszawie. Pełny regulamin konkursu znajduje się na stronie www.trzezwyumysl.pl/ regulaminy.

– Konkurs jest skierowany do dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalistów. Zadaniem uczestników jest wykonanie pracy plastycznej lub literackiej obrazującej polską policję przyszłości. Przedmiotem projektu są wyobrażenia, jakie zadania,

umundurowanie i wyposażenie mogłaby mieć ta formacja w XXII wieku – informuje sierżant Michał Głębocki.

Zgłoszenie do konkursu jest równoznaczne z udzieleniem zgody na nieodpłatne wykorzystanie pracy w publikacjach, na stronach internetowych oraz w innych materiałach informacyjnych i edukacyjnych policji.

(krzan)

Gminny Ośrodek Kultury w Książkach zaprasza

21 lipca o 16.00 w sali GOK-u odbędzie się otwarcie wystawy Macieja Sachy pt. „Socjalistyczna ojczyzna”. Będzie ona czynna do 23 lipca (zwiedzanie w godzinach 10.00-15.00)

27-31 lipca w godz. 12.30-15.30 – Tydzień Artystyczny – zajęcia dla dzieci lubiących prace plastyczne

3-7 sierpnia w godz. 13.00-15.00 – Go-Pro – zajęcia w bibliotece, nauka programowania robotów

17-21 sierpnia w godz. 12.30-15.30 – Tydzień Intelektualny – kalambury, rozwiązywanie krzyżówek, gry stolikowe oraz inne rozrywki wymagające logicznego myślenia

Od wtorku do soboty w godz. 16.30-20.30
czynna jest kafejka internetowa

CONKRET

Producent folii polietylenowej **Conkret Z.R. Trejderowscy s.j.**
(Wielkie Rychnowo)
Zatrudni Pracowników na Stanowisko:

Operator Maszyn Produkcyjnych

Zadania:

Praca na linii produkcyjnej - obsługa maszyn

Wymagania:

Wykształcenie średnie techniczne, preferowany kierunek mechaniczny
Doświadczenie w pracy na stanowisku produkcyjnym
Gotowość do pracy w systemie zmianowym

Oferujemy:

Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
Możliwość odbycia szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe

Pakowacz

Zadania:

Praca na linii produkcyjnej

Wymagania:

Zdolności manualne
Doświadczenie w pracy na stanowisku produkcyjnym
Gotowość do pracy w systemie zmianowym

Oferujemy:

Możliwość długotrwałej współpracy w oparciu o umowę o pracę po okresie próbnym. Możliwość odbycia szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe

Osoby zainteresowane ofertą pracy prosimy o przesłanie CV na adres mailowy: rekrutacja@conkret.com.pl lub składanie dokumentów w dziale kadr Spółki Conkret w Wielkim Rychnowie do dnia 24 lipca.

Prosimy o załączenie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

CONKRET

Producent folii polietylenowej **Conkret Z.R. Trejderowscy s.j.**
Zatrudni Pracowników na Stanowisko:

MAGAZYNIER

Miejsce pracy: **Wielkie Rychnowo**

Zadania:

Przyjmowanie, ewidencjonowanie i wydawanie surowców do produkcji
Utrzymywanie na magazynie zapasu surowców i komponentów do produkcji

Prowadzenie dokumentacji magazynowej

Obsługa wózka widłowego

Wymagania:

Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Uprawnienia operatora wózków widłowych

Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym

Oferujemy:

Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę

Możliwość odbycia szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe

Osoby zainteresowane ofertą pracy prosimy o przesłanie CV na adres mailowy: rekrutacja@conkret.com.pl

lub składanie dokumentów w dziale kadr

Spółki Conkret w Wielkim Rychnowie do dnia 24 lipca.

Prosimy o załączenie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

REKLAMA

**DACHY, AKCESORIA
OKNA, DRZWI**
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC
**DACHÓWKA, GONT,
BLACHODACHÓWKA,
PŁYTA WARSTWOWA
PROMOCJA**
Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56) 47 409 20, 514 866 203

REKLAMA

TARGOWISKO
z prosiętami i
drobiem
w każdy piątek
ZAPRASZAMY
GOLUB-DOBRZYŃ
ul. Sokołowska 5
przy lecznicy

Poradnik początkującego kolarza

REKREACJA ➤ Latem chętnie jeździmy na rowerze. Istotą tej formy ruchu jest połączenie właściwej techniki z odpowiednio dobranym przełożeniem.



Latem chętnie jeździmy na rowerze. Istotą tej formy ruchu jest połączenie właściwej techniki z odpowiednio dobranym przełożeniem.

To z pozoru błaha sprawa, ale jak się okazuje, kolarska technika to jeden z czynników decydujących o końcowym sukcesie. Nie każdy musi nastawiać się na to, że jego przygoda z bcyklem zakończy się udziałem w kolarskich imprezach, ale nawet dla zwykłego użytkownika dwóch kółek przyjemniejsza stanie się jazda oparta o właściwą technikę pedałowania.

1. Idealne kółka

Przeciągnij pedał przez najniższe, martwe położenie, tak jakbyś chciał zdrapać błoto z podeszwy buta. Rozpocznij ruch kiedy korba znajdzie się w poziomie. Przeciągając pedał przez najwyższe położenie wyobrażaj sobie, że stoisz na beczce i usiłujesz wprawić ją w ruch. Nacisk rozpocznij przy położeniu stopy na godzinie „10” i kontynuuj aż do pozycji na godzinie „3”.

2. Zjazd

na „miękkim przełożeniu”

Na zjeździe dobierz miękkie przełożenie, stawiające jedynie niewielki opór przy zwiększaniu

kadencji (kadencja to liczba pełnych obrotów korby wykonana w ciągu jednej minuty) do około 130-150 obrotów na minutę. Unikaj podskakiwania na siodełku i balansowania biodrami. Ćwiczenie to pozwala na swobodne opanowanie tzw. martwego położenia pedałów, czyli strefy w której nie mamy wpływu na nacisk powodujący ruch kół. Szybkie pedałowanie zwiększa również płynność ruchów nóg. Możesz również wykonać ćwiczenie miękkiego przełożenia na płaskim odcinku drogi. Wybierz najlżejsze obciążenie, zwiększ kadencję do 130-150 obrotów i wykonaj kilka przyspieszeń po 20-30 sekund pamiętając o unikaniu nadmiernych ruchów.

3. Pedałowanie jedną nogą

Praca jedną nogą rozwija umiejętność pełnego obrotu i uczy równomiernego rozkładania sił. Umieść jedną nogę na pedale, a drugą z tyłu, w okolicach koła i rozpocznij powolne kręcenie na miękkim przełożeniu. Ćwiczenie to adresowane jest głównie do posiadaczy pedałów typu „SPD”, czyli takich w których but wpina się w specjalne zatrzaski. W przeciwnym razie technika ta staje się niebezpieczna. Uwaga –

wykonuj to ćwiczenie z dala od dróg publicznych, po których poruszają się samochody.

4. Kadencja ma znaczenie

Dobór kadencji, czyli wspomnianej już liczby pełnych obrotów pedałem w czasie jednej minuty, okazuje się ważnym czynnikiem efektywnej jazdy. Wielu początkujących kolarzy wybiera twardsze przełożenia, sądząc, że pozwoli to na zwiększenie prędkości, ale nie zawsze tak jest. Przy twardszym przełożeniu trudniej obracać pedałem, co zwiększa energetyczny wydatek organizmu. Faktem jest, że wygodniejszą jazdę gwarantuje zwiększona kadencja, która ma jednak swoje minusy. Szybszy „obróć” zwiększa obciążenie wywierane na układ krążenia. Niska kadencja (70-80 obrotów/min.) jest lepsza dla wysokich, szczupłych i umiędzionych zawodników, którzy dysponują większą masą mięśniową, a co za tym idzie większym napięciem mięśni. Widać zatem wyraźnie, że nie istnieje uniwersalny „obróć” będący optymalnym rozwiązaniem dla wszystkich kolarzy. Na szybkość pedałowania ma wpływ wiele czynników (ukształtowanie terenu, prędkość, kierunek wia-

tru, a nawet jazda w grupie), dlatego też warto opanować jazdę w kilku różnych wariantach kadencyjnych. Swoją optymalną „obróć” najłatwiej ustalisz przejeżdżając kilkakrotnie tę samą trasę przy różnych przełożeniach.

5. Uważaj na podjazdach, utrzymuj rytm na zjazdach

Podstawowym błędem wielu rowerzystów jest nie zmienianie przełożenia na podjazdach pod górę, co wiąże się z nagłym obniżeniem kadencji. Kiedy już zbliżasz się do wzniesienia, zmień przełożenie na bardzo miękkie, aby nie obniżyć obrotu poniżej 80. Ustal odpowiedni rytm i staraj się go utrzymać do końca wzniesienia. Utrzymuj odpowiedni rytm również na zjazdach, bowiem te nie służą do nadmiernego odpoczynku, a pozwalają dopracowywać technikę. Gdy przygotujesz się do zawodów, nastaw się „odgórnie” na jazdę z kadencją 100-110 obrotów na minutę. Podczas wyścigów nagłe przyspieszenia są czymś oczywistym, a Ty musisz na nie właściwie reagować.

6. Jazda w terenie poprawia technikę

Wydajne i efektywne peda-

łowanie możliwe jest u każdego. Wszyscy mogą nauczyć się szybkiego „kręcenia”, ale szybki obrót uwarunkowany jest genetycznie. Badania wykazały jednak, że czołowi kolarze górscy pedałuja wydajniej od najlepszych zawodników szosowych. Dlaczego? Jazda w terenie, po zmiennej nawierzchni, wymaga równomiernej siły przez cały czas, kiedy naciskamy na pedał. Dzięki temu tylne koło wprowadzone jest w stały ruch i nie „buxuje”. U kolarzy szosowych ma to mniejsze znaczenie, dlatego też nie przykładają do tego aż tak wielkiej uwagi.

Reasumując: technikę jazdy poprawić może każdy – od początkującego adepta dwóch kółek do wyczynowca, który na rowerze spędził prawie całe życie. Odpowiedni obrót poprawi ekonomiczność pedałowania, a sama jazda stanie się przyjemniejsza. Pamiętaj – nie musisz nastawiać się na zawodowy trening, by zwrócić uwagę na właściwe kręcenie. To tak jak z kierowaniem samochodem – warto poznać tajniki prawidłowej jazdy.

Kamil Lewandowicz
fot. polskanarowery.pl
i sxc



Rekreacja

Sprzęt dla mieszkańców

W powiecie wąbrzeskim można już korzystać ze sprzętu sportowego zakupionego w ramach programu „PL 13”.

Realizowany przez resort zdrowia program „PL 13” ma przyczynić się do poprawy zdrowia polskiego społeczeństwa. Pozyskane z niego pieniądze przeznaczone na zakup zestawu ogólnodostępnego sportowego sprzętu, w skład którego wchodzi: hantle,

skakanki, maty do ćwiczeń oraz kijki do nordic walking. Szczegółowych informacji dotyczących możliwości wypożyczenia akcesoriów udzielają sołtysi poszczególnych sołectw oraz gminni koordynatorzy.

(kl)

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

Opóźnione przygotowania Unii

PIŁKA NOŻNA ➤ W klubie od dłuższego czasu planowano połączenie z Rol.Ko Konojady, które ostatecznie nie dojdzie do skutku

W zespole Unii Wąbrzeźno do tej pory nie jest znany terminarz ewentualnych spotkań kontrolnych przed rundą jesienną sezonu 2015/2016. – Do soboty wszystko wskazywało na to, że połączymy się z IV-ligowym zespołem z Konojad i po fuzji będziemy grali w Wąbrzeźnie w IV lidze – mówi Sebastian Isbrandt, piłkarz i działacz MKS-u. Temat dotyczący możliwego „zjednoczenia sił” pojawił się po raz pierwszy w okresie zimowym. – Padła luźna propozycja dotycząca takiego rozwiązania, a działacze Rol.Ko od razu ją podchwycili. Od tej pory byliśmy w stałym kontakcie, a kiedy stało się jasne, że spadamy do A-klasy, rozmowy przyspieszyły i zdawały się być zaawansowane – dodaje Isbrandt.

Jeszcze w czwartek działacze z Konojad przekonywali Isbrandta i innych ludzi związanych z wąbrzeskim klubem, że załatwiają ostatnie potrzebne formalności w Kujawsko-Pomorskim Związku Piłki Nożnej. – Zapewniali nas, że fuzja jest kwestią godzin, stąd też bierność przy planowaniu gier sparingowych i treningów – wyjaśnia były trener Unii. Niestety, osoby

zarządzające ekipą z Konojad po raz kolejny potwierdziły obiegową opinię mówiącą o tym, że gubią się związkowych przepisach i regulach, które rządzą zawodowym futbolem. W sobotę telefonicznie poinformowali Unię, że do połączenia nie dojdzie – Otrzymaliśmy lakoniczne wyjaśnienia, z których jasno wynikało, że zarząd Rol.Ko wycofuje się z planowanej fuzji – zaznacza wyraźnie zirytowany Isbrandt.

Przez niespełnione obietnice IV-ligowca Unia nie zaplanowała szczegółowo okresu przygotowawczego. Na razie wiadomo tylko, że zespół spotka się na pierwszym treningu 20 lipca, a plan gier powinien ukształtować się w ciągu kilku najbliższych dni. – Zostaliśmy trochę na lodzie, ale nie załamujemy się. Zgłosiliśmy zespół do rozgrywek A-klasy i liczymy, że zbierzemy drużynę, która będzie w stanie rywalizować na przyzwoitym poziomie. Niestety, nie mogę zagwarantować gry o wyższe cele, ponieważ nie otrzymujemy żadnego finansowego wsparcia od władz miasta. Rozmawiamy natomiast z trenerem Kościelakiem i jest szansa, że ten szkoleniowiec pozostanie w Unii na

kolejny sezon – kończy rozmowę Sebastian Isbrandt.

Rozgrywki A-klasy startują pod koniec sierpnia, wiadomo zatem, że na ewentualne przygotowania do nowego sezonu piłkarze MKS-u Unii Wąbrzeźno będą mieli niewiele czasu. W związku z tym apel adresowany do miłośników regionalnego futbolu wystosował również obrońca Unii Dariusz Kalinowski. – Wszystkich chętnych, którzy pragną wesprzeć swoją lokalną drużynę piłkarską, którzy chcą z zaangażowaniem oraz determinacją uczestniczyć, trenować i bronić barw wąbrzeskiej Unii w przyszłym sezonie, zapraszamy na pierwszy trening 20 lipca o godzinie 18.00. Zróbmy coś dla miasta, a przede wszystkim dla siebie i znajdziemy czas na dwa wspólne treningi w tygodniu. Nasi kibice zrobią wszystko by nam pomóc, a ja głęboko wierzę, że razem będziemy walczyli o powrót do klasy okręgowej. Każdy ma jakieś cele i pasję, niech naszym wspólnym celem będzie stworzenie walecznej wąbrzeskiej drużyny – podkreśla Kalinowski.

Kamil Lewandowicz
fot. archiwum



Dariusz Kalinowski (z prawej) liczy, że w nowym sezonie uda się zbudować drużynę walczącą o powrót do klasy okręgowej

REKLAMA



Pranie wodne, chemiczne i magiel

Z dowozem!



POŚCIEL, RĘCZNIKI, OBRUSY, ODZIEŻ.

Zapraszamy do współpracy:

- hotele,**
- restauracje,**
- pensjonaty,**
- klientów indywidualnych.**

Kowalewo Pomorskie, ul. Odrodzenia 23
tel.: 662 062 701